



POZNAN

WTOREK

31

STYCZNIA

1967

Wydanie AB

Nr 25 (7142)

Rok wyd. XXIII

Cena 50 gr

Couve de Murville:

Stosunki polsko – francuskie odnalazły ton serdeczności i zaufania

Powrót ministra Adama Rapackiego z Paryża

30 bm. w godzinach porannych opuścił Paryż minister spraw zagranicznych PRL Adam Rapacki, który na zaproszenie rządu francuskiego przebywał tu z 3-dniową oficjalną wizytą.

Przed opuszczeniem Paryża minister Rapacki oświadczył przedstawicielowi Agencji France Presse:

„Pragnę skorzystać z okazji, by wyrazić rządowi francuskiemu, ministrowi spraw zagranicznych Maurice Couve de Murville'owi oraz wszystkim osobistościom, z którymi miałem możliwość spotkać się w czasie pobytu w Paryżu, podziękowania za stworzenie atmosfery, która towarzyszyła mojej wizycie. Co do jej rezultatów, to biorąc pod uwagę, że

chodziło o wymianę poglądów, oczekuję wiele, gdyż taki jest charakter naszej wizyty i naszych stosunków”.

We wczesnych godzinach popołudniowych minister Adam Rapacki wraz z osobami towarzyszącymi mu w czasie wizyty we Francji powrócił do Warszawy.

Na lotnisku Okęcie A. Rapackiego powitali: wiceministrowie spraw zagranicznych – Marian Naszkowski i Józef Winiewicz, dyrektor generalny MSZ – amb. Jerzy Michałowski oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa.

Obecny był charge d'affaires a.i. Francji w Polsce – Jean-Pierre Beauchaud wraz z członkami ambasady.

„Le Figaro” przynosi w niedzielę pod nagłówkami: „Wizyta p. Rapackiego była bardzo pożyteczna dla uregulowania problemu europejskiego” oraz „Stosunki polsko-francuskie są znowu serdeczne i pełne zaufania”. Wywiad min. Couve de Murville na temat wizyty min. Rapackiego we Francji.

Rozmowy z moim polskim kolegą – stwierdził m. in. francuski minister spraw zagranicznych – nie stanowiły negocjacji, chodziło o jedną z periodycznych konsultacji, jakie postanowiliśmy odbywać. Stosunki francusko-polskie nabrały stopniowo normalnego charakteru w trakcie spotkań inaugurowanych wizytą p. Cyrankiewicza w Paryżu we wrześniu 1965 r. Nasze stosunki odnalazły

ton serdeczności i zaufania, jaki charakteryzował je w przeszłości.

W dziedzinie kulturalnej, gdzie nasze porozumienia realizowane są w sposób zadowalający, problemem jest dla nas zawsze nauce języka francuskiego w Polsce. W dziedzinie wymiany towarowej wyraźny postęp zaznaczył się w r. 1966 dzięki wysiłkom dokonanym przez oba rządy. W szczególności zapowiada się rychłe podpisanie bardzo poważnej umowy.

Minister Couve de Murville, odpowiadając na pytania dotyczące problemu niemieckiego w kontekście odprężenia i bezpieczeństwa w Europie, stwierdził, że Francja nigdy nie ukrywała, iż droga wiodąca do trwałych i pokojowych rozwiązań w Europie „może być tylko powolna i stopniowa” mówiąc na zakończenie: „W każdym razie z tego punktu widzenia wizyta p. Rapackiego była bardzo pożyteczna”. PAP

Nikołaj Podgorny w Watykanie

W poniedziałek odbyło się w Watykanie spotkanie papieża Pawła VI i przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Podgornego.

W poniedziałek rano przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, N. Podgorny, przyjął w Pałacu Kwirynalskim przedstawiciela Towarzystwa „Wlochy – ZSRR”.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR przekazał towarzystwu w darze bibliotekę składającą się z około 500 tomów oraz kilka filmów radzieckich i radzieckie odbiorniki telewizyjne najnowszej konstrukcji. (PAP)

Procesy rozwoju Poznania tematem sesji naukowej

Wczoraj rano w Pałacu Działyńskich rozpoczęła się zorganizowana przez Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk i Prezydium Rady Narodowej Poznania 2-dniowa sesja naukowa, poświęcona procesom rozwoju Poznania w Polsce Ludowej.

Sesję otworzył wiceprezes PTPN – prof. dr A. Ohanowicz. Pierwszy referat w imieniu nieobecnego prof. dr St. Smolińskiego odczytał dr B. Gruchman. Omówił on uprzedmiotowienie Poznania, który w ciągu ostatnich 20 lat wysunął się do rzędu miast najbardziej uprzemysłowionych w Polsce. O przeobrażeniach przestrzennych miasta mówił mgr inż. Z. Paszke, który przedstawił to zagadnienie na tle historycznym i w powiązaniu z uprzemysłowieniem.

Duże zainteresowanie wzbudził referat prof. dr. S. Waszaka. Wykazał on, że w Poznaniu żyjemy obecnie o 20 lat dłużej niż przed 30–40 laty. Przedłużenie życia ma poważne znaczenie dla polityki zatrudnienia i budownictwa.

10 wypadków drogowych

7 osób zginęło w sobotę i niedzielę

W sobotę i niedzielę Komen da Główna MO zanotowała na terenie kraju 10 wypadków drogowych, w których zginęło 7 osób, a 11 odniosło rany. Przyczyną większości kraks były złe warunki drogowe. PAP

Zagadnienie przeobrażenia świadomości społecznej ludności naszego miasta przedstawił socjolog prof. dr Władysław Markiewicz. Szczególną

Dokończenie na str. 2

Jedenaście godzin pod skalpelem chirurgów

23 lata temu – w czasie działań wojennych – młody żołnierz – Franciszek M. – został tak nieszczęśliwie ranny w biodro, że w ciele jego utworzył się otorbiony wylew krwi – tzw. tętniak rzekomy i wskutek postrzału nastąpiło dodatkowo połączenie zły z tętnicą.

W krążeniu krwi Franciszka M. powstały z tego powodu poważne zaburzenia. W jamie brzusznej utworzył się guz tętniczej wielkości głowy dorosłego człowieka – grożący pęknięciem; osłabiło się serce chorego. Długo chirurgzy nie odważyli się podjąć decyzji o operacji połączonej z dużym ryzykiem.

Zdecydował się na nią zespół chirurgów Wojewódzkiego Szpitala w Bydgoszczy, pod kierownictwem doc. dr. Jerzego Manickiego, po dwóch krwotokach z żyłaków tętniczych, w których chory stracił łącznie litr krwi.

Operacja trwała 11 godzin. Zatrudniono przy niej – nie licząc personelu pomocniczego – 10 lekarzy. 5 chirurgów pracowało bez przerwy. Zrobiono choremu cięcie 60 centymetrowe, usuwając tętniak i przetętnicząc żyłę. Dla wypełnienia ubytku tętnicy biodrowej i umożliwienia prawidłowego krążenia krwi w kończynie – wstawiono choremu amerykańską protezę naczyniową z tworzywa zwanego teflon. W czasie operacji Franciszek M. dostał 5 l krwi.

Obecnie – 11 dni po operacji pacjent czuje się dobrze, jego stan nie budzi żadnych zastrzeżeń. (PAP)

„Cegielski” czwarty w Europie

150 silników okrętowych głównie napędu wykonano już w poznańskich zakładach „HCP”. 120 „okrętowych serc”, z Poznania poszły na statkach, pływających pod banderami: Polski, ZSRR, Pakistanu, Indii, Indonezji, ChRL, Kuby i CSRS. Łączna moc motorów spalinowych, wykonanych w „HCP” od 1958 r., tj. od rozpoczęcia tej nowej w naszym przemyśle produkcji, wynosi 1.150 tys. km.

Należy podkreślić, że w ostatnich latach załoga „Cegielskiego” potrafiła szybko zwiększyć produkcję motorów i rozszerzyć asortyment wytwarzanych tu silników według oryginalnej polskiej konstrukcji oraz w oparciu o licencje szwajcarską „Sulzera” i duńską „Burmeistera i Waina”. W ub. roku w „HCP” wykonano 38 motorów głównego napędu o łącznej mocy 302.300 KM. W tym 5 przeznaczonych na eksport bezpośredni. Ekspozycja silników rozpoczęła się przed trzema laty. Na liście odbiorców znajdują się: Jugosławia, India, NRD, Rumunia, Dania i ZSRR.

W tym roku produkcja silników napędu głównego w „HCP” wzrosła nie do 47 sztuk, a w 1968 r. ma dojść do 69.

Dynamiczny rozwój tej produkcji postawił zakłady „Cegielskiego” na czwartej pozycji wśród europejskich producentów silników okrętowych. (PAP)

Ieszcze nie ujawniono przyczyn kosmonautycznej tragedii

Dzisiaj pogrzeb ofiar katastrofy

Kosmonauci amerykańscy pożegnali w niedzielę Rogera Chaffee, jednego z trzech kosmonautów, którzy zginęli w tragicznym wypadku na Przylądku Kennedy'ego. Eskadra samolotów pilotowanych przez kosmonautów w tradycyjnym szyku rombowym z jednym brakującym miejscem w tym szyku przyleciała nad ośrodkiem ćwiczebnym w Houston, gdzie odbyła się uroczystość żałobna w związku z tragiczną śmiercią Chaffee.

Podobne loty odbyły się także w poniedziałek w hołdzie dla dwóch pozostałych ofiar tragicznego wypadku

Duch faszystowski w NRF nie został dotąd unicestwiony

Oświadczenie rządu ZSRR

Związek Radziecki wzywa rządy, parlamenty i narody, by wykazały najwyższą czujność wobec faktów świadczących o aktywizacji sił militarystycznych i neohitlerowskich w NRF i aby uczyniły wszystko co w ich mocy, żeby siły te nie były w stanie zagrozić pokojowi.

Apel ten stawiany jest w oświadczeniu rządu radzieckiego, które w sobotę przekazane zostało w Moskwie ambasadam USA, W. Brytanii i Francji. Oświadczenie przesłano również ambasadzie NRF w Moskwie.

Oto skrót oświadczenia rządu ZSRR:

Uwagę narodów i rządów państw europejskich – i resztą nie tylko europejskich – skupia znowu działalność sił faszystowskich i militarystycznych, jaką można zaobserwować w NRF. Wszystko świadczy o tym, że jakkolwiek od czasu podjęcia historycznych uchwał poczdamskich minęło ponad dwadzieścia lat, w NRF bynajmniej

nie zerwano z występą hitlerowską przeszłością, że duch faszystowski nie został tam unicestwiony, lecz żyje nadal. W życiu politycznym kraju coraz znaczącą rolę odgrywają liczne organizacje, związki i grupy wyznające w istocie rzeczy zasady faszystowskie i starające się zaszkodzić

Dokończenie na str. 2

PAP RADIO INF WK TELEFONEM
RADIO INF WK TELEFONEM
PAP RADIO INF WK TELEFONEM
RADIO INF WK TELEFONEM
PAP RADIO INF WK TELEFONEM
RADIO INF WK TELEFONEM

R. Kennedy w Paryżu

W niedzielę wieczorem do Paryża przybył senator amerykański, Robert Kennedy. Na lotnisku oświadczył on, że we wtorek przyjeżdża do Paryża przez prezydenta de Gaulle'a z którym omówi problem wietnamski. „Francja – oświadczył on, – odgrywa bardzo ważną rolę w wysiłkach na rzecz znalezienia rozwiązania problemu wietnamskiego”.

Policja nie domyśla się...

W nocy z soboty na niedzielę w Atlancie w stanie Georgia nieznaną sprawcą zastrzelili żonę murzyńskiego pastora Briley'a. Morderca zadzwonił do mieszkania Briley'a i oddał strzał do otwierającej drzwi kobiety. Na kilka godzin przedtem usiłowano podpalić kościół, którego zwierzcznikiem jest pastor Briley. Policja, jak zwykle, nie domyśla się, kto mógł być sprawcą zamachu.

Strajk holowników

Cztery tysiące marynarzy z załóg holowników w porcie nowojorskim rozpoczęło w niedzielę strajk na tle żądań dotyczących zmiany godzin pracy. 400 holowników stoi beczynnie w porcie. Oprócz normalnych w takich wypadkach poważnych strat, strajk może się odbić m. in. na codziennym życiu mieszkańców Nowego Jorku, ponieważ ropa i koks używane do opalania mieszkań są na ogół transportowane na peniszach ciągniętych przez holowniki.

Wstrząsy w Gruzji

W niedzielę o godz. 4.20 czasu moskiewskiego mieszkańców stolicy Gruzji – Tbilisi, obudził wstrząs podziemny. Jego siła dochodziła do 4 stopni w skali 12-stopniowej. Epicentrum trzęsienia ziemi znajdowało się w odległości 85 km na południowy zachód od Tbilisi. Zanotowano tam wstrząs podziemny o sile 5–6 stopni. Agencja TASS, która nadała tę informację, nie wspomina o ofiarach w ludziach ani o stratach materialnych.

Apel ofiar bomby A

Duża grupa mieszkańców japońskiej wyspy Hokkaido, którzy uciekli wskutek eksplozji amerykańskich bomb atomowych zrzuconych na Hiroszimę i Nagasaki, zwróciła się do ludności wyspy, aby rozwinęła aktywną akcję przeciwko agresji USA w Wietnamie oraz powtórzeniu się tragedii Hiroszimy i Nagasaki.

Plenum OK FJN na antenie PR

31 I. Polskie Radio w programie I w dzienniku wieczornym o godzinie 20 nada sprawozdanie dźwiękowe z Plenum Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. (PAP)

Zdjęcie wykonane w kilka godzin po tragicznym wypadku przedstawia zniszczony przez pożar statek kosmiczny „Apollo”, w którym trzej kosmonauci amerykańscy ponieśli śmierć podczas naziemnych prób statku na wyrzutni na Przylądku Kennedy'ego.

Virgila Grissoma i Edwarda White'a.

Zwłoki trzech kosmonautów zostały wczoraj odwiezione z pełną eskortą wojskową do Waszyngtonu i Nowego Jorku, gdzie dzisiaj odbędzie się ich pogrzeb.

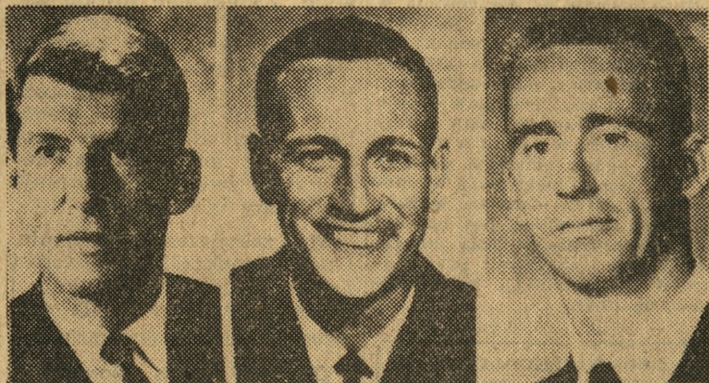
Grissom i Chaffee będą pochowani na cmentarzu narodowym w Arlington, gdzie pogrzebani są zwykle zasłużeni wojskowi USA (cmentarz znajduje się po drugiej stronie Potomacu koło Waszyngtonu). White spocznie na cmentarzu przy Akademii Wojskowej w West Point w Nowym Jorku.

Dziennikarze, którzy zostali dopuszczeni do spalonej kabiny „Apollo” podają następującą relację: kabina pokryta

Dokończenie na str. 2

Oto trzej kosmonauci amerykańscy: stający rezerwowo załogę statku „Apollo”. (Od lewej: Walter M. Schirra, Donn F. Eslele oraz Walter Cunningham). Za ślapią oni kosmonauci, którzy ponieśli śmierć w tragicznej katastrofie na Przylądku Kennedy'ego w dniu 28 bm.

Fot. – CAF (2) – Unifax



Radziecki protest

W dniu 29 stycznia Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wystosowało do ambasady ChRL w Moskwie notę, w której wyraża stanowczy protest w związku z antyradzieckimi prowokacjami, organizowanymi przez grupy obywateli chińskich przeciwko ambasadzie ZSRR w Pekinie.

Ogromna demonstracja studencka w Djakarcie

Malik wzywa Sukarno do wstąpienia „rad“

W poniedziałkowej demonstracji studenckiej przeciwko Sukarno — największej, jakiej widownia była dotychczas stolicą Indonezji, uczestniczyło kilkadziesiąt tysięcy osób (według Reutersa — 90 tys., wg UPI — 40 tys.).

Prawicowi studenci oraz uczniowie szkół średnich ze stolicy, Bogoru i Bandungu oraz z południowej Sumatry przemarszerowali przed gmachem parlamentu, żądając natychmiastowego usunięcia Sukarno ze stanowiska prezydenta i po stawienia go przed trybunałem wojskowym. W petycji wręczono prezydium parlamentu studenci nazywają prezydenta „obywatel Sukarno“.

Obserwatorzy zagraniczni odnoszą wrażenie, że prezydent został pozbawiony swobody ruchów. Znajduje się on obecnie w pałacu Merdeka po swojemu w poniedziałek rano ze swej letniej rezydencji Bogor. Nie może on przyjmować wizyt ani telefonować. Minister spraw zagranicznych Malik oznajmił, że gdyby Sukarno nie usłuchał udzielanych mu rad w sprawie ustąpienia — mogłoby to spowodować, że „jego pozycja stałaby się nie do obrony“.

Minister Manescu przybył do Bonn

Minister spraw zagranicznych Rumunii, Corneliu Manescu, przybył w poniedziałek w południe do Bonn, gdzie na lotnisku powitał go bński minister spraw zagranicznych Willy Brandt.

Manescu ma być również przyjęty przez kanclerza Kiesingera. (PAP)

Atomowy mariaż Bonn — Madryt

Hiszpańskie zasoby rudy uranu — najznaczniejsze spośród złóż zachodnioeuropejskich — od wielu lat już nie cieszą się szczególnym zainteresowaniem ze strony monopolu zachodniemieckiego.

W Ciudad Rodrigo (prowincja Leon) rząd frankistowski zamierza przystąpić z pomocą zachodniemiecką do budowy zakładu produkcji czystego uranu. Będzie to już drugi tego rodzaju zakład w Hiszpanii. Pierwszy, czynny już od kilku lat, został usytuowany w Andujar. Projektowany zakład w Ciudad Rodrigo ma dawać rocznie 300 ton czystego uranu.

Atomowa współpraca Madryt — Bonn formalnie określona została umową zawartą w 1964 r., która przewiduje budowę w Hiszpanii wspólnych zakładów uranowych. Pomysł tworzenia „wspólnych zachodniemiecko — hiszpańskich przedsiębiorstw dla przerabiania w Hiszpanii rud“ podał już w 1956 r. ówczesny minister obrony NRF F. J. Strauss. Wiodącą w atomowej współpracy Bonn-Madryt stała się grupa monopolistyczna „Metallgesellschaft „Degussa“ z Frankfurtem n. Menem.

Otrzymała ona — jak wynika z informacji podanej przez agencję ADN — pod koniec lat pięćdziesiątych licencję na opracowania w Hiszpanii technologii uzyskiwania uranu. W oparciu o hiszpański patent zachodniemieckiej „Degussa“ już od 1960 r. może wytwarzać niezbędny dla produkcji bomb atomowych uran 235. ADN informuje również, że zakład w Ciudad Rodrigo będzie głównym dostawcą dla pięciu elektrowni atomowych z których pierwsza, w Santa Maria de Garona jest obecnie w budowie; ich produkcja „uboczna“ będzie „aktywny“ uran potrzebny do produkcji bomb atomowych. (PAP)

Oświadczenie rządu ZSRR

Dokończenie ze str. 1

czepić neohitlerizm szerokim warstwom ludności NRF, a w Bonn nazywane pobłażliwie „prawicowo — radykalnymi“, „ekstremistycznymi“.

Odradzanie się faszystów w NRF — to przejaw tej samej fatalnej niemocy, która podważyła i zrujnowała podstawy republiki weimarskiej, która zrodziła ustrój hitlerowski z jego potwornymi zbrodniami przeciwko pokójowi i ludzkości.

Samo ministerstwo spraw wewnętrznych NRF przyznało w ogłoszonym sprawozdaniu oficjalnym, że partii i

Sekretarz KW PZPR spotkał się z prokuratorami

Wczoraj odbyło się spotkanie sekretarza KW PZPR — Jerzego Gawrysiaka z aktywnym Prokuratury Wojewódzkiej. Jerzy Gawrysiak omówił niektóre problemy rozwoju gospodarczego Wielkopolski, przedstawiając strukturę gospodarczą naszego regionu i jej perspektywy rozwojowe w obecnej 5-lacie. Następnie sekretarz KW PZPR wyczerpująco odpowiedział na liczne pytania zadawane przez uczestników spotkania. (y)

Poznańskie osiągnęło już wysoki stopień obsady zwierząt

Wiceminister rolnictwa Stanisław Gućwa w wywiadzie udzielonym przedstawicielom PAP — red. Wandzie Dudzik — podkreślił, że duży wzrost pogłowia bydła (w 1966 r. pogłowie bydła wzrosło o 5,5 proc., trzody chlewnej — o 2,4 proc.) jest niezmiernie korzystnym objawem. Po raz pierwszy od 3 lat przyrost pogłowia bydła był wyższy niż trzody chlewnej.

Utrzymanie obecnej tendencji rozwojowej wpłynęłoby na istotną poprawę struktury produkcji i spożycia mięsa.

Dalsze możliwości wzrostu zarówno pogłowia bydła jak trzody chlewnej, owiec i drobiu istnieją w każdym województwie. Po wyposażeńiu rolnictwa — do czego obecnie zmierzamy — w budynki inwentarskie i po uzyskaniu dalszego wzrostu plonów zbóż, siana itp. możliwości dalszego rozwoju hodowli będą niewątpliwie większe. Takie województwa jak poznańskie, łódzkie i opolskie osiągnęły już wysoki stopień obsady zwierząt, ale np. w województwach: białostockim, szczecińskim, koszalińskim, lubelskim i olsztyńskim mającym duże obszary użytków zielonych, nie wykorzystano jeszcze wszystkich możliwości rozwoju hodowli.

Wicemin. Gućwa zwrócił uwagę na fakt, że w rolnictwie pracuje ok. 47 proc. ludności czynnej zawodowo. Jest to wciąż odsetek b. wysoki. Rozwinięta hodowla daje możliwość pełnego wykorzystania siły roboczej ludności wiejskiej. Ponadto gospodarstwa małe, niemające na sprzedaż produktów rolniczych, mogą dzięki zaopatrywaniu je w paszę, produkować na rynek dużą ilość mięsa, mleka i jaj. W r. ub. 60 proc. dochodów, jakie wieś uzyskała ze sprzedaży produktów rolnych, osiągnięto za produkty zwierzęce. Stąd wniosek, że produkcję zwierzęcą, a zwłaszcza bydła można i należy rozwijać.

St. Gućwa stwierdził, że stosowane obecnie formy pomocy państwowej państwa dla hodowców będą nadal utrzymywane. Równoległe dąży się do intensyfikacji upraw pastewnych. Pozwoli to na rozwój produkcji kiszonki, co umożliwi stopniową likwidację niedoboru pasz w okresie zimowym. Zwiększone zostało stado zwierząt zarodkowych, przystąpiono na szeroką skalę do rozprowadzania zwierząt z województw mających najlepszą hodowlę do rejonów o niedoborze pogłowia. Słabsze ekonomicznie gospodarstwa, nabywające zwierzęta, otrzymują bonifikaty oraz kredyty.

W zakończeniu wicemin. Gućwa podkreślił, że wzrost dostaw środków produkcji i pomocy kredytowej dla rolników

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Przedstawiciele USA obiecują znaleźć winnych

Ambasador Jugosławii w USA, Miciunović odbył w niedzielę długą rozmowę z zastępcą sekretarza stanu USA Katzenbachem w sprawie zamachów bombowych na ambasadę Jugosławii w Waszyngtonie i trzy konsulaty w innych miastach Stanów Zjednoczonych. Ambasador Miciunović otrzymał zapewnienie, że władze amerykańskie dokończą śledztwo, aby odnaleźć i ukarać sprawców zamachów. To samo oświadczył rzecznik Departamentu Stanu USA.

Arthur Goldberg, stały reprezentant USA w ONZ, wysłał w niedzielę do przedstawicieli Jugosławii w ONZ depeszę, w której wyraża oburzenie z powodu zamachów. Goldberg również zapewnił o przedsięwzięciu wszelkich kroków w celu odnalezienia i pociągnięcia do odpowiedzialności winnych.

Analogiczne oświadczenie złożył kanadyjski minister spraw zagranicznych, Paul Martin w związku z zamachami w Ottawie i Toronto. (PAP)

Dzisiaj pogrzeb

Dokończenie ze str. 1

wypełniała mieszanka do oddychania złożona niemal z czystego tlenu pod ciśnieniem 1/3 atmosfery. Fakt stosowania w kabinie statku czystego tlenu wymagał wprowadzenia rozlicznych środków ostrożności np.: specjalnej izolacji przewodów i kabli elektrycznych (których łączna długość mierzy się w kilometrach) — urządzeń przeciwpożarych gazujących w żarunku najdrobniejszą nawet iskrę.

Jeden z wybitnych znawców zagadnień kosmicznych bioinżynierii w USA, dr E. B. Konecni stwierdził na łamach specjalistycznej publikacji naukowej: — Niebezpieczeństwo ognia i eksplozji związane z zastosowaniem w kabinie 100-procentowego systemu tlenu jest nadzwyczaj groźne. W pewnych okolicznościach cała kabina może po prostu „wybuchnąć“, co wiąże się z katastrofalnymi skutkami dla załogi. (PAP)

organizacje neohitlerowskie propagują „tezy stanowiące część składową ideologii narodowo-socjalistycznej“.

Przykładem mogą być choćby dyrektywy programowe tak zwanej Partii Narodowo-Demokratycznej. Wszystkie one przepełnione są duchem jawnego szowinizmu, żądzą odwetu, zagarnięcia cudzych obszarów, dążeniem do odbudowy Trzeciej Rzeszy i do przekształcenia jej w „pierwsze państwo w Europie“.

Przedstawiciele tej partii prowadzą kampanię o całkowitą rehabilitację hitlerizmu, starają się usprawiedliwić zbrodnie hitlerowskich przestępców wojennych. Neohitlerowcy oświadczają, czyniąc, że Majdanek, Oświęcim, Buchenwald, dziesiątki innych obozów śmierci, „masowe egzekucje ludności cywilnej, wszystkie nieprzebrane zbrodnie, po tysiącach zdemaskowane i surowo napiętnowane przez trybunał międzynarodowy w Norymberdze — nigdy nie istniały. Nie dość na tym, zgłaszane są żądania, by „przedstawić rachunek innym na dom i państwo“.

Neohitlerowcy zabiegają o niczym nieograniczoną militarną cję NRF, o wyposażenie armii w chodniowojenną, o odbudowę sztabu generalnego. Ci pogrobowcy hitlerizmu domagają się anulowania wszelkich ograniczeń w zakresie niemieckiego militariizmu, całkowitej „niezależności“ odwetowej polityki NRF, nawołując jednocześnie, by wszystkie państwa zachodnioeuropejskie i USA przystosowały się do takiej linii politycznej Niemiec zachodnich.

Oświadczenie wskazuje dalej na udział b. działaczy hitlerowskich w administracji, rządzie NRF i Bundeswehrze, podczas gdy demokratyczne i postępowe organizacje były i są prześladowane. Komunistyczna Partia Niemiec już od dziesięciu lat postawiona jest poza prawem.

Nie jest tajemnicą, czytamy dalej w oświadczeniu, że siły neohitlerowskie poczęły wzywać podnieść głowę wówczas właśnie, kiedy w NRF jawnie zaznaczył się zwrot w kierunku praktycznego przygotowania przesłanki militarnych i politycznych w celu uzyskania rewizji wyników ostatniego wojny.

Dzisiejsza rzeczywistość Niemiec zachodnich jest jednocześnie owocem polityki pewnych mocarstw, które sprzeniewierzyły się swym zobowiązaniom z koalicji antyhitlerowskiej na rzecz znowy z siłami agresywnymi NRF, a do popierania ich dążeń odwetowych i ambicji nuklearnych.

Konstruktywne podejście do sprawy umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie i na całym świecie możliwe jest jedynie na realnym gruncie rzeczywistości, przede wszystkim na gruncie uznania faktu istnienia dwóch państw niemieckich — Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej.

Nienaruszalność granic i nietykalność niemieckiego państwa socjalistycznego — NRD — jest jedną z najważniejszych podstaw trwałego pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy. Tylko nieoprawni awanturnicy opierać mogą

Kondolencje U Thanta

Sekretarz generalny ONZ U Thant przesłał prezydentowi Johnsonowi depeszę kondolencyjną w związku z tragedią, jaka wydarzyła się na Przylądku Kennedy'ego. (PAP)

gą swe rachuby na zmianie po wojennych granic w Europie. Te go, kto chciałby poddać próbie trwałości granic NRD i innych państw socjalistycznych, osiągnie nieodwracalna druzgocąca od powieź.

Faszyzm niemiecki odegrał decydującą rolę w przygotowaniu i rozpętaniu drugiej wojny światowej. Oto dlaczego rząd radziecki uważa za swój obowiązek zwrócić się dziś do rządów, parlamentów i narodów nie tylko Europy, lecz również wszystkich innych kontynentów z wezwaniem, by wykazały najwyższą czujność i w obliczu faktów świadczących o aktywizacji sił militarystycznych i neohitlerowskich w NRF uczyniły wszystko, by siły te nie mogły zagrozić pokojowi na ziemi.

Związek Radziecki wychodzi z założenia, że mocarstwa koalicji antyhitlerowskiej, zgodnie ze swymi zobowiązaniami wynikającymi z układu poczdamskiego i innych porozumień międzynarodowych, w dalszym ciągu ponoszą odpowiedzialność za to, by nie dopuścić do odrodzenia się niemieckiego militarizmu i faszyzmu.

Rząd radziecki, kierując się dążeniem do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów, z uwagą śledzi knowania sił neofaszystowskich i militarystycznych i gotów jest, zgodnie z zobowiązaniami wynikającymi z układu poczdamskiego i innych porozumień międzynarodowych, w razie konieczności wraz z innymi miłującymi pokój państwami podjąć wszelkie kroki, jakich wymagać będzie sytuacja. (PAP)

Procesy rozwoju Poznania

Dokończenie ze str. 1

uwagę zwrócił on na charakterystyczne cechy poznania — niewypowiadanie dla mieszkańców innych miast.

W dyskusji prof. dr W. Jakóbczyk wskazał na historyczne uwarunkowania rozwoju Poznania. Poruszono także zagadnienie rustyfikacji miasta, spowodowanej wchłonięciem w granice administracyjne wielu wiosek i ludności wiejskiej z terenu województwa (m. in. J. Brygier). Zabierali także głos: art. pl. J. Eichlerowa, inż. I. Kacmarek i doc. dr S. Weyman.

W godzinach popołudniowych W. Skorupski w swoim referacie postawił problemy ochrony zdrowia i opieki społecznej. Z kolei prof. dr S. Bączek i dr B. Ryba zajęli się zagadnieniem sportu, rekreacji i turystyki tak ważnych czynników dla wysoce zindustrializowanego miasta, które liczy już 443 tysiące mieszkańców. Obrady wczorajsze zakończyła dyskusja.

Dzisiaj zostaną omówione problemy szkolnictwa i nauki. (p)

Dary „PAX“ dla zbombardowanych kościołów w DRW

Ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Demokratycznej Republiki Wietnamu w Polsce — Do Phat Quang przyjął w poniedziałek przedstawicieli „Stowarzyszenia PAX“, którzy złożyli w imieniu stowarzyszenia na ręce ambasadora dary w postaci przedmiotów kultu religijnego dla zbombardowanych przez lotnictwo amerykańskie kościołów katolickich w DRW.

Jednocześnie przedstawiciele Stowarzyszenia PAX złożyli na ręce amb. Do Phat Quang pismo, w którym stwierdza się, że stowarzyszenie pragnie dać wyraz poparcia i całkowitej solidarności ludzi wierzących w Polsce z bohaterską walką na rodzie wietnamskiego oraz potępienia aktów przemocy i agresji, stosowanych przez USA wobec Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Ambasador DRW podziękował za dary oraz za poparcie, jakiego naród polski udziela sprawiedliwej walce o niepodległość, prowadzonej przez naród wietnamski. (PAP)

Polsko-radziecka współpraca telewizyjna

W poniedziałek podpisano w Warszawie protokół o współpracy na rok 1967 między telewizjami polską i radziecką.

Dokument przewiduje m. in. wspólne przygotowanie programów telewizyjnych poświęconych 50 rocznicy Rewolucji Październikowej i udziałowi w niej Polaków. Obie TV zrealizują wspólnie filmy o walkach partyzantów polskich i radzieckich z hitlerowskim najeźdźcą.

Planuje się przygotowywanie programów poświęconych współpracy ekonomicznej obu krajów. Prowadzona będzie współpraca w zakresie programów rozrywkowych oraz wymiana reżyserów. Zorganizuje się wymianę ekip telewizyjnych. (PAP)

Konferencja ambasadorów w Tangerze

Według wiadomości dziennika algierskiego „El Mudżahid“, konferencja ambasadorów amerykańskich w Tangerze miała omówić „wzmocnienie i rozszerzenie baz USA w Maroku celem skompensowania utraty podobnych baz we Francji“.

Dziennik wymienia jako przykład bazę amerykańską w Kenitra, w Maroku. (PAP)

Po wyborach w Japonii

W Tokio opublikowano wyniki niedzielnych wyborów do Izby niższej japońskiego parlamentu. Rządząca Partia Liberalno-Demokratyczna otrzymała 277 mandatów, Partia Socjalistyczna — 140, Partia Socjaldemokratyczna — 30, komunistyczna — 5, Partia Komeito — 25, niezależni — 9.

Czujność i stanowczość

Jest to oświadczenie najwyższej wagi — i jak wykazują pierwsze jego odgłosy w prasie światowej — i pierwsze reakcje polityczne na nie, tak właśnie zostało zrozumiane i przyjęte.

Nawiązując do swej intensywnie i realizowanej konsekwentnie polityki odprężenia w Europie i w świecie, polityki, której przyswieca idea zbiorowego bezpieczeństwa, usunięcia znad ludzkości groźby nuklearnej katastrofy — Związek Radziecki jeszcze raz w sposób dobitny i stanowczy przestrzegł przed groźnymi skutkami, jakie dla pokoju światowego i sprawy odprężenia i współpracy międzynarodowej kryje w sobie polityka rządu NRF. Wzywając rządy, parlamenty i narody by wykazały najwyższą czujność wobec faktów świadczących o aktywizacji sił militarystycznych i neohitlerowskich w Niemieckiej Republice Federalnej — oświadczenie rządu ZSRR wzywa równocześnie do przeciwstawienia się narastającym w NRF tendencjom odwetu i szowinizmu aby nie mogły one zagrozić pokojowi na ziemi.

Oświadczenie rządu ZSRR rozpoczyna się od przypomnienia iż mimo, że od podpisania historycznych uchwaleń poczdamskich minęło ponad dwadzieścia lat — w NRF duch faszyzmu nie został unicestwiony i żyje nadal, nie nastąpiło rozliczenie i zerwanie z hitlerowską zbrodniczą przeszłością. Dowodem tego może być aktywizacja sił neohitlerowskich w Niemczech zachodnich a szczególnie ostatnie sukcesy wyborcze tak zwanej Partii Narodowo-Demokratycznej — oślawionej NPD.

Utrzymując zakaz demokratycznej KPD rząd NRF pozwala działać, a swoją polityką wewnętrzną i zagraniczną wytworzą sprzyjającą atmosferę dla ich rozwoju, organizacjom jawnie faszystowskim.

Wystarczy przypomnieć z jakim oburzeniem reagowała na wystąpienia neohitlerowców spod znaku NPD i pobłażliwość rządu NRF w stosunku do nich — polska opinia publiczna, aby stwierdzić, że oświadczenie rządu radzieckiego ostrzegając

stanowczo przed odradzaniem się faszystów w NRF, wychodzi na przeciw uczuciom i woli narodów, które wiedzą i pamiętają czym był hitlerizm, jakie były jego stadia dochodzenia do władzy, kto przygotował i rozpętał drugą wojnę światową.

Należy tu przypomnieć identyczne, wyrażone już niejednokrotnie, a ostatnio zaakcentowane przez ministra Rapackiego w czasie jego konferencji prasowej w Paryżu stanowisko rządu polskiego. Rząd Polski, opinia naszego kraju, kraju którego sąsiadem jest pierwsze pokojowe państwo niemieckie — Niemiecka Republika Demokratyczna — są przekonane, że normalizacja stosunków w Europie nie może się dokonać bez zagwarantowania nietykalności i nienaruszalności granic NRD.

Oświadczenie rządu radzieckiego przypomina, że na mocarstwach koalicji antyhitlerowskich spoczywa, zgodnie z układami międzynarodowymi — odpowiedzialność za to by nie dopuścić do odrodzenia się niemieckiego militarizmu i faszyzmu.

Równocześnie rząd ZSRR z całą stanowczością podkreśla, że w imię interesów pokoju i bezpieczeństwa narodów — śledzi z całą stanowczością knowania sił militarystycznych i neofaszystowskich w NRF i gotów jest zgodnie z zobowiązaniami wynikającymi z układu poczdamskiego i innych porozumień międzynarodowych, w razie konieczności wraz z innymi miłującymi pokój państwami — podjąć wszelkie kroki jakich wymagać będzie sytuacja.

Jest to surowe ostrzeżenie. Ostrzeżenie, nad którym winni zastanowić się ci, którzy prowadzą politykę odwetu, nieuliczenia się z realiami istniejącej w Europie sytuacji. Ostrzeżenie nad którym winien się zastanowić rząd NRF, który za zasłoną nowych frazesów kontynuuje starą politykę. Politykę urojonych roszczeń, pretensji terytorialnych, domagania się broni nuklearnej, politykę tak niegodną z duchem czasu i realnie istniejącymi warunkami w Europie.

JERZY PIŃSKI

DOROBK DYSKUSJI

W październiku ub. roku zaproponowaliśmy czytelnikom zabranie głosu w dyskusji, którą nazwaliśmy: „Młodzi na rozstajach”. Propozycja została przyjęta. Wpływające do redakcji codziennie listy świadczyły o szerokim zainteresowaniu tematem.

Dziękujemy za listy

Brak miejsca nie pozwolił nam wydrukować wszystkich listów. Wybieraliśmy więc bar dziej charakterystyczne i wnoszące do dyskusji nowe elementy. Mimo to na naszych łamach ukazało się dużo, bo przeszło 80 nadesłanych wypowiedzi, co łącznie z 16 artykułami dziennikarzy „Głosu” stanowi pokątny dorobek dyskusji. Wśród listów niepublikowanych znajduje się jednak jeszcze sporo interesujących, z których część, w miarę możliwości, będziemy w najbliższym czasie drukować.

Za wszystkie wypowiedzi — i te publikowane, i te niepublikowane — serdecznie czytelnikom dziękujemy, bowiem każda z nich pomogła nam w poznaniu opinii jednostek i środowisk i w wyrobieniu poglądu na temat „młodych na rozstajach”. Wszystkie listy znajdują się w biluletniej, rozestawionej do instytucji i organów zajmujących się oświatą, wychowaniem oraz przestępczością młodych ludzi.

Mimo że 31 grudnia upłynął termin nadsyłania wypowiedzi w ramach naszej dyskusji — w dalszym ciągu otrzymujemy wiele listów poruszających problematykę „trudnej” młodzieży. Część czytelników chciała, aby wymiana zdań trwała nadal. „Szkoda, że z dniem 31 grudnia upłynął termin” — pisze np. mgr Józef Sikora w liście z 19 stycznia. Zgodnie jednak z zapowiedzią chcemy obecnie dyskusję podsumować, co nie znaczy oczywiście, że problematyka w niej poruszona przestanie nas interesować. Będziemy wdzięczni czytelnikom za listy o młodzieży, które zechcą nam nadal przysyłać a wypowiedzi wnoszące nowe elementy do sprawy w dalszym ciągu będą publikowane.

Wspólny front

W naszej dyskusji zabrali głos ludzie młodzi i starsi, rodzice i dzieci, nauczyciele i uc-

zniowie, studenci i emeryci, przedstawiciele takich zawodów, jak lekarze, psychologowie, inżynierowie i ekonomiści. Nie ze wszystkich środowisk i instytucji zajmujących się problemami młodzieży otrzymaliśmy wypowiedzi. W związku z tym nie mogliśmy przedstawić opinii działaczy Związku Zawodowego, Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, kierowników zakładów przemysłowych, czołowego aktywu organizującego życie kulturalne, socjologów. Jednakże wiele instytucji i organizacji wykazało swoje zainteresowanie wypowiedziami czytelników; głos na naszych łamach zabrali m. in.: prezes Sądu Wojewódzkiego, kurator Okręgu Szkolnego, przewodniczący ZW Ligi Kobiet, przewodniczący ZW ZMS, przewodniczący ZW ZMW, Komenda Wojewódzka MO, kierownik Wojewódzkiego Ośrodka Społeczno-Prawnego ZMS, kierownik Spo-

z którym każdy codziennie ma do czynienia.

Po drugie — z wypowiedzi nadesłanych do redakcji, ogólnie rzecz biorąc, wynika, że na siłę korespondenci nie są skłonni do wyolbrzymiania problemu demoralizacji niektórych młodych ludzi, ale nie są też skłonni do pomniejszania go. Wskazując na niepokojące zjawiska, różnymi się kierowali pobudkami. Dla jednych najważniejsze było zagrożenie bezpieczeństwa publicznego, wskazywali więc na potrzebę walki z objawami choroby. Dla drugich najistotniejszą sprawą był słabość naszego systemu wychowawczego, pisali więc o potrzebie szukania lepszych środków zapobiegania chorobie. Jedni i drudzy mieli rację. Wypowiedzi jednych i drugich, wskazując na niedostatki w sferze przestępstw i w pracy wychowawczej, świadczą o tym, że problem domagający się dyskusji istnieje.

Po trzecie — prowadzona na naszych łamach wymiana zdań wykazała, że rzecz nie polega na szukaniu recepty, której zrealizowanie przyniosłoby na tymczasowe zlikwidowanie niepokojących zjawisk. Takiej recepty nie ma i być nie może. Chodzi o to, by wcielić w życie te zasady pracy wychowawczej, które znamy nie od dziś. Do robku dyskusji należy zwrócić uwagę na to, że w rodzinie, szkole, zakładzie pracy i w innych środowiskach zapomina się często o tych zasadach. Przypominanie więc ich, a także uzupełnianie systemu wychowawczego nowymi treściami i metodami wynikającymi ze zmieniającej się sytuacji — jest stale aktualne. O sprawach tych zawsze warto dyskutować nie dlatego, że mogłoby to przynieść odkrycie cudownego środka, lecz dlatego, że nieustannie odbywa się wymiana poglądów, co postępuje w kierunku wypracowania wspólnego frontu. Wymiana zdań na łamach „Głosu” wykazała, że ogromna większość autorów wypowiedzi czuje potrzebę prowadzenia dyskusji takich, jak „Młodzi na rozstajach”, że uważają tego rodzaju wymianę opinii za jeden z istotnych czynników tworzenia wspólnego frontu wychowawczego.

LESŁAW TOKARSKI

tecznej Poradni Wychowawczej przy Izbie Dziecka MO w Poznaniu.

Na początku dyskusji apelowaliśmy o tworzenie i umacnianie wspólnego frontu wszystkich, którym sprawy młodzieży leżą na sercu. Przebieg dyskusji wykazał, że jest szansa na tworzenie tego frontu, że istnieje sprzyjająca temu atmosfera w społeczeństwie.

Potrzeba dyskusji

Wśród dyskutantów byli i tacy, którzy próbowali bagatelizować sprawę, dowodząc, że „dyskusja „Młodzi na rozstajach” do niczego nie prowadzi”. Płynęło to bądź z przekonania, że zjawisko demoralizacji występujące w niektórych środowiskach młodzieży ma tak małe rozmiary, iż nie ma o czym mówić, bądź też z niewiary w zna leżenie „skutecznej” rady jak postępować z młodzieżą.

Jednakże dyskusja przyniosła owym sceptykom odpowiedź.

Po pierwsze — duża liczba wypowiedzi świadczy o tym, że na ten temat, społeczeństwo pragnie dyskutować, a skoro pragnie, to ma widocznie powody. Nie jest to więc sprawa wydumana przez pedagogów czy dziennikarzy lecz problem,

nia władzy świeckiej i ograniczenia wpływu Kościoła na życie publiczne.

W roku 1858 — z inicjatywy prezydenta Benito Juareza — dokonano w Meksyku przymusowego wywłaszczenia olbrzymich majątków kościelnych, jak również wszelkich nieruchomości — z wyjątkiem obiektów sakralnych. Posunięcie to miało kapitalne znaczenie, Kościół w Meksyku posiadał bowiem przed wywłaszczeniem trzy czwarte całej ziemi uprawnej. Ziemię tę po części przekazano chłopom, co zapobiegło straszającemu wzrostowi nędzy ludności. W roku 1857 uchwalona została nowa konstytucja, która nie proklamuje co prawda zasady rozdziału Kościoła od państwa, ogranicza jednakże w sensie prawnym działalność Kościoła do spraw religijnych.

Następca Juareza, prezydent Tejad, kontynuował dzieło swe

go poprzednika. W okresie jego kadencji w roku 1873 nastąpił całkowity rozdział Kościoła od państwa; zgodnie z ogłoszonymi wtedy aktami prawnymi nadzorowi państwa poddano wykonywanie praktyk religijnych oraz nabywanie nowej własności przez Kościół. Ścisłej kontroli podlegały zwłaszcza zgromadzenia zakonne. Zgodnie z nowymi przepisami w sensie prawnym obowiązował tylko ślub cywilny, nauczanie religii ze szkół zostało wycofane, święta kościelne zniesione, duchowieństwu zabroniono noszenia szat duchownych poza obrębem Kościoła.

Realizacja nowego ustawodawstwa wyznaniowego została wstrzymana w okresie długotrwałej, bo utrzymującej się od 1876 r. do 1911 r. reakcyjnej kandydatury Porfirio Diaz. Dyktator powołał w wielkim latyfundystami i obcym kapitałem przywrócił Kościo-

MUZYKA Od Schuberta do karnawału

W Pałacu Działyńskich dobrze skomponowany program przyniósł dawno lub wcale w nas nie realizowane utwory Schuberta, Brahmsa i Musorgskiego. W historycznej Sali Malinowej zapalono kilka kandelabrow z płonącymi świecami, zupełnie wygaszając elektryczność. Węć wytworzył się potrzebny nastrój, przenoszący słuchaczy głęboko w XIX wiek — do epoki romantyzmu. Duet instrumentalny: W. Wierzbicka (skrzypce) i F. Woźniak (fortepian) rozpoczął swój repertuar schubertowską Sonatą D-dur, jakże uroczą i piękną muzyką, jednak pełną jeszcze tradycji Mozarta. Wykonano z kolei Sonatę G-dur Brahmsa, którego każda kompozycja ma cha-

rakter osobisty i poufny, ale wzniosły, szlachetny. Wierzbicka i Woźniak grają z niemalym kameralnym kunsztem, solidnie przygotowaniu i dźwiękowo zsynchronizowani. Baczną uwagę zwrócić należy na powojenne wykonanie (w całości) oryginalnego cyklu „Z izby dziecięcej” Musorgskiego. Owych 7 pieśni charakterystycznych śpiewała ambitna sopranistka M. Łączna, dając dowód i muzyczności, i zaawansowanej techniki (wzruszała dykcją). Imprezę prowadził stały komentator wieczorów przy świecach: R. Klawitter.

Połowę swego ostatniego „piątku symfonicznego” Filharmonia poświęciła na odmianną klasykę. W spokojnej, stylowej interpretacji naszego

U mety Festiwalu 72

1300 śpiewaków w Poznaniu

W Festiwalu Kulturalnym Związków Zawodowych wzięły udział 322 zespoły śpiewacze, z czego 43 zespoły zakwalifikowały się do ogólnopolskich przeglądów. Jeden z tych przeglądów dla 22 chórów Południowej Polski odbył się w Rybniku, gdzie zebrało się ponad 1800 śpiewaków; drugi centralny przegląd odbył się w ubiegłą niedzielę w Poznaniu dla chórów Północnej Polski. Przybyło tu 21 zespołów, skupiających 1366 osób.

Przez podium Auli Uniwersyteckiej przesuwali się chóry małe, jak Wiejskie Koło Śpiewu „Halka” z Dusznik w powiecie szamotulskim i duże, jak na przykład 130-osobowy chór męski ZZK „Echo” z Wrocławia czy 110-osobowy chór ZZK z Warszawy. Były chóry o wieloletniej tradycji jak w r. 1886 założona „Lutnia” z Warszawy i młode — jak 12-letni chór mieszany przy Dolnośląskich Zakładach Białoskórniczo-Rękawiczkarskich „Renifer” ze Świdnicy. Niektóre mają na swoich kontach przeszło tysiąc koncertów, 14-letni zespół z przedsięwzięcia „Hartwig” z Gdyni legitymuje się 376 koncertami, których łącznie wysłuchało ponad 270 tysięcy osób. A więc mieliśmy tu do czynienia z sędziwymi i młodymi zespołami, mającymi większy i mniejszy dorobek.

Charakterystyczny był duży udział chórów kolejarzy (7) i chórów wielkopolskich (5). I jak to bywa w ruchu śpiewaczym — szeroki przekrój społeczny; od amatorów z wyższym i średnim wykształceniem do robotników.

Wystuchaliśmy 63 pieśni, tylko kilka z nich zostało powtórzonych. Przedstawiono dużą rozpiętość utworów, od sentymentalnych i nastrojowych patriotycznych, trudnych wielogłosowych i ludowych — łatwych ale za to w precyzyjnym wykonaniu. (p)

łowi szereg dawnych przywilejów.

W roku 1910 wybuchła w Meksyku trwająca kilka lat rewolucja, której owocem były reformy społeczne obejmujące różne dziedziny życia oraz uchwalona w roku 1917 konstytucja demokratyczna, obowiązująca do dziś. Konstytucja ogłasza całkowity rozdział Kościoła od państwa i gwarantuje świecki charakter życia publicznego. W Meksyku znów sformułowano najbardziej radykalnie zasady pełnego oddzielenia świeckich i religijnych sfer życia. Konstytucja zakazuje działalności zakonów i kongregacji religijnych, całkowicie laicyzuje szkolnictwo państwowe i prywatne, zakazuje duchownym nauczania w szkołach. Duchowieństwo nie ma prawa zakładania i prowadzenia szkół własnych.

Dokończenie na str. 4

STANISŁAW MARKIEWICZ

Chleb jest artykułem pierwszym, spośród towarów pierwszej potrzeby. A jednak klient narzeka: na brak pieczywa, najczęściej w godzinach wieczornych, na to że chleb nie jest świeży. Handel zaś broni się stwierdzeniem, iż nie sposób oferować go w każdym miejscu i o każdej porze. Kto tu ma rację? Rozmawiamy z dyrektorem handlowym Poznańskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego — Bronisławem Rębaczem.

39 państwowych piekarni dostarcza poznańskiemu codziennie 140 ton pieczywa. Takie są potrzeby. Ale przychodzi sobota, przekłety dzień dla piekarzy i handlowców. Przeciwnie Poznań kupuje wówczas o połowę więcej chleba. Piekarnie muszą zapewnić zatem sklepom ponad 200 ton.

Już od wtorku pracują piekarze na zwiększonych obrotach, wypiekają chleba więcej niż zamawia handel, a powstały zapas dostarczą następnego dnia. Chleb jest świeży — jak tego żąda norma, ale już nie ciepły. Następnego dnia znów ta sama metoda — rośnie zapas chleba do sprzedaży na następny dzień. Do soboty powstaje potrzeba do datkowa ilość 70 ton pieczywa... Oto tajemnica, dlaczego w soboty co trzeci bochenek jest „stary” — jak mówi poznański klient, bo pochodzi z nie najwyższych dostaw sprzed dwóch godzin.

Można by rezerwę tworzyć jednorazowo, gdyby w piątek uruchomić trzecią zmianę. Tylko co... można? Wymaga to dodatkowych funduszy, zatrudnienia, akceptacji itp. dla jednego dnia w tygodniu. Dyrekcja PZPP rozkłada więc beładnie ręce. Ale władze nadrzędne powinny w końcu dostrzec ów problem.

Ważną racją klienta jest terminowość dostaw i wystarczające zaopatrzenie sklepów. Wybraliśmy sobotę by przekonać się, czy klient ma wieczorem zapewnić chleb. Zaczęliśmy od piekarzy.

Godzina 15. W piekarni przy ul. Piaskowej działa specjalne sobotnie „pogotowie”. Choć handel na ten dzień zamówił 196 ton pieczywa, tutaj jest w zapasie o 4 tony więcej. To „pula interwencyjna”: na ryzyko piekarzy i... zbawienie że liczących kierowników sklepów. Piekarze, nieczym meteorologów, posługują się w analizie metodą analogii, badają więc dawne prognozy i wyniki. Są ostrożniejsi, bo — odpowiedzialni. Toteż z pogotowia można telefonicznie do godziny 18 uzyskać ekstra dostawę chleba do sklepów.

Godzina 16. Już jest 11 zamówień na 1,5 tony, 11 próśb o ratunek, bo już w sklepach zabrakło. Tylko kierownik SAM nr 50 z ul. Dąbrowskiej jest spokojny, ma jeszcze mały zapas, prosi o dostawę za półtorej godziny.

Sami ruszamy na zwiady. Godzina 17. W sklepie MHD nr 109 przy ul. Warszawskiej tylko 13 bochenków „praskiego”. Niedługo zabraknie, a sklep otwarty jest do 20. — Kierownicy nie ma, przyjdzie za godzinę, to wtedy zamówi — tłumaczy personel. No tak, to już będzie szósta, a dostawa koło siódmej...

Zdażyliśmy jeszcze sprawdzić 10 sklepów. Przekonaaliśmy się, że zabrakło już chleba w sklepie MHD nr 119 przy ul. Dzierżyńskiego 78. W PSS nr 39 (po sąsiedzku, ul. Dzierżyńskiego 85) kierowniczka — choć pracuje tu trzeci miesiąc — nic nie wie o sobotnim „pogotowiu” piekarzy, toteż chleba zabrakło tutaj już o godzinie 14. W innych sklepach nieźle: jest „praski” albo żytni formowany — wytrawny, młeczny, litewski-trwały, wytrzymujący kilka dni w stanie

klient? - ma rację? Towar numer 1: CHLEB

świeżości. Duży wybór miały „Delikatesy” wildeckie i na Łazarzu, choć to była godzina 19.

Marian Przybył, kierownik sklepu MHD 169 z ul. Dzierżyńskiego 90 sprzedaje w sobotę 900 bochenków, ale z usług „pogotowia” wcale nie korzysta. Trafnie przewiduje zapotrzebowanie. Henryk Marcinkowski jest kierownikiem sklepu MHD nr 145 (ul. Dzierżyńskiego 178). Jest to sklep w pobliżu HCP, najdłuższej otwarty w Poznaniu, tutaj jeszcze o godzinie 23 można się zaopatrzyć w pieczywo. Jasnowidz z niego? Bynajmniej, działa 11-letnia znajomość tutejszego klienta i spryt handlowy: sam tworzy sobie rezerwę pieczywa, ma zawsze w zapasie trwalszy chleb żytni...

Jest godzina 20. W „pogotowiu” piekarzy ratowało się też soboty 16 kierowników sklepów, wzięli 2 600 bochenków. To mało na kilkadziesiąt poznańskich sklepów spożywczych. Ale... czy wszystkim kierownikom zależało na tym, by mieć chleb do ostatniej chwili? Piekarni pozostawia z „puli interwencyjnej” prawie półtorej tony chleba.

Można go było zamawiać do godz. 18 i później. Teraz chleb musi pójść na paszę do tuczarni. To jest cena odpowiedzialności piekarzy. Nie zapłaćmy jej naszej gospodarkę, gdyby wszyscy handlowcy znali się na rzeczy jak pp. Przybył i Marcinkowski.

Źródła braku pieczywa w sobotę i inne dni można dopatrywać się nie tylko w opóźnionych dostawach, powodowanych brakiem środków transportu i niesolidnością konwojentów. Przyczyna główna, to nieznajomość potrzeb rynku i niedbalstwo niektórych kierowników sklepów, lekceważących klienta. W tych wszystkich przypadkach handel może się ratować chlebem formowanym żytnim, który w każdym sklepie powinien stanowić interwencyjną rezerwę.

Trzeba jasno powiedzieć, że handel nie może czynić oszczędności kosztem konsumenta, nie może ograniczać swego ryzyka przez obniżanie zamówień chleba. Dziwne, że dla chleba, tak czonego na czas produktu, nie przewidziano dotychczas w resorcie żadnych kosztów ryzyka, ubytków. Toteż chleba jest dzisiaj albo za mało, albo też bywa on spasy, co nie jest metodą najoszczędniejszą. Dlatego popieramy propozycję poznańskich władz handlowych, które sugerują w resorcie, aby nadwyżki chleba — przeterminowanego według norm, choć jeszcze dobrej jakości, sprzedawać w detalu po obniżonych cenach, takich jakie płać obecnie tuczarnie. Kierownik sklepu powinien więc mieć prawo obniżania ceny, jak to się dzieje w branży warzywniej, a różnicę ceny pokrywać ze swoich kosztów handlowego ryzyka.

ZBILUT SEK

Owoce meksykańskich przeobrażeń

W żadnym z krajów zachodnich rozdział Kościoła od państwa nie został przeprowadzony tak konsekwentnie i radykalnie, jak w niektórych krajach Ameryki Łacińskiej, przede wszystkim w Meksyku. Już w XIX wieku, po wyzwoleniu z niewoli hiszpańskiej, meksykańscy bojownicy o niepodległość odwoływali się do ustaw wyznaniowych ogłoszonych we Francji u schyłku XVIII stulecia.

Ruch niepodległościowy w Ameryce Łacińskiej na przełomie XVIII i XIX wieku rozwijał się pod silnym wpływem wielkiej rewolucji francuskiej. Hasła głoszone przez ten wielki ruch społeczny były powtarzane w Meksyku, stały się one do datkowym bodźcem do żądania uniezależnienia władzy świeckiej od Kościoła.

Proces uwalniania władzy świeckiej od Kościoła w Meksyku był jednak uciążliwy i długotrwały.

Już w pierwszej konstytucji meksykańskiej uchwalonej w roku 1814 proklamowana jest republika świecka, jednakże w dokumencie tym status prawny Kościoła nie został określony. Również w praktyce zasada rozdziału Kościoła od państwa nie mogła być zrealizowana, ponieważ przejściowo przywrócono w Meksyku panowanie hiszpańskie, co było równoznaczne z przywróceniem władztwa Kościoła. Po odzyskaniu niepodległości i uchwaleniu nowej konstytucji w roku 1824 powstają w Meksyku warunki do stopniowego umacnia-

I koncertmistrza Z. Słowika usłyszeliśmy Koncert skrzypcowy nr 4 A. Vivaldiego. Utwór zatytułowany programowo „Zima” zawiera w sobie nie mało pierwiastków ilustracyjnych: plusk deszczu, ślizganie na lodzie, szum wichru. Podobne malarstwo dźwiękowe mogłoby wydać się jakąż naiwnością (wzręcz amatorską) gdyby nie wykwinny smak muzyczny kompozytora. Vivaldi żył w czasach Bacha i był muzycznym fenomenem pisząc m. in. prawie 50 oper i blisko 500 instrumentalnych koncertów. Dzieła starobioskiego kompozytora stają się znowu ostatnio bardzo modne, goszcząc w największych salach filharmonicznych na świecie.

Jako drugi solista imprezy wystąpił młody wirtuoz węgierski Imre Antal, którego odtworzenie Koncertu fortepianowego d-moll W. A. Mozarta wzbudziło na pewno szacunek

— choć nie zachwyt (nośny, szklisty dźwięk, precyzja techniczna, równocześnie jakaś zbytnia sztywność i chłód wewnętrzny). Dawno w naszym mieście nie oglądany a przecie utalentowany bydgoski dyrygent Z. Chwedeć wprowadził na poznańską estradę ciekawostki w postaci suity „Nowe szaty króla Pomade” Gyorgi Ranki’ego. Utwór zaadresowany do szerokiej publiczności znalazł też u niej oddźwięk swą groteskowością, odważnym zestawianiem węgierskiego folkloru z jazzem (boogi-woogi), tanecznością rytmów, hałaśliwą instrumentacją. Całość suity zrobiła wrażenie nierozpracowanych migawek karnawałowo-filmowych.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Owoce meksykańskich przeobrażeń

Dokończenie ze str. 3

nych, pozbawione jest czynnego i biernego prawa wyborczego, akty religijno-kultowe mogą być wykonywane tylko wewnątrz lokali do tego przeznaczonych. Związki religijne nie mogą nabywać, posiadać lub zarządzać nieruchomościami lub kapitałami. Budynki kurii biskupich, probostwa, domy zakonne, kościelne zakłady charytatywne i in. stanowią własność narodu. Również obiekty sakralne są własnością narodu, w związku z czym rząd federalny ma prawo dysponowania nimi. Gminy miejskie i wiejskie określają maksymalną liczbę księży na swym terytorium, wykonywanie kultu w świątyniach wymaga zgody rządu, obrzędy religijne mogą być spełniane tylko przez obywateli meksykańskich, księżom zabrania się nosić sutanny poza murami świątyni, nie wolno im urządzić publicznych procesji, zakazuje się im również prowadzenia jakiegokolwiek agitacji politycznej, nie mogą być tworzone organizacje lub ugrupowania polityczne, których nazwa zawierałaby jakiegokolwiek słowo związane z taką inną religią. Księża nie mogą pełnić żadnych funkcji w urzędach państwowych, władze państwowe muszą być powiadamiane o każdej zmianie na stanowiskach duchownych, oraz mianują biskupów - ordynariuszy. Moc prawną posiadają wyłącznie śluby cywilne. Konstytucja zapewnia jednocześnie każdemu obywatelowi „swobodę wyznawania religii, jaka mu się najbardziej podobą i praktykowanie obrzędów, rytuałów lub aktów odnośnego kultu”.

Ogłoszenie i wprowadzenie w życie demokratycznej konstytucji wywołało gwałtowną kontrakcję reakcji meksykań-

skiej i międzynarodowej, rozdzimej hierarchii kościelnej i papieżstwa. Na całym świecie organizowano różne akcje protestacyjne, których celem była dyskredytacja demokratycznego rządu meksykańskiego. Ograniczającego rzekomo wolność religijną. Były to zarzuty najzupełniej bezpodstawne, ponieważ: konstytucja meksykańska nie tylko nie godzi w religię, lecz właśnie swobody religijne gwarantuje.

Godząc w materialną i polityczną potęgę Kościoła zarządzania były uwarunkowane najbardziej żywotnymi interesami społeczeństwa meksykańskiego. Bez tych zarządzeń nie możliwe byłoby osiągnięcie w Meksyku jakiegokolwiek postępu cywilizacyjnego i dokonanie koniecznych reform społecznych. Dzięki zwycięstwu rewolucji demokratycznej Meksyk jest obecnie — obok Kuby — najbardziej zaawansowanym pod względem gospodarczym i kulturalnym krajem Ameryki Łacińskiej.

Siły reakcyjne, próbowały wzniecić w Meksyku kontrrewolucję, organizowały akty terroru. Po kraju grasowały, aż do 1929 roku bandy kontrrewolucyjne składające się z fanatyków religijnych i terrorystów zwolenników polityki rządowej.

Obecnie w Meksyku w dziedzinie wyznaniowej panuje spokój. Przed kilku laty zdarzyło się, że duchowieństwo wbrew obowiązującym przepisom usiłowało rozwijać działalność duszpasterską w wojsku. W odpowiedzi władze zareagowały stanowczo. W roku 1963 Mi- nisterstwo Obrony Narodowej Meksyku wydało okólnik, w którym Kościołowi zabrania się prowadzenia jakiegokolwiek działalności wśród wojskowych w koszarach, budynkach i obiektach militarnych. Natomiast wojskowym zakazuje się brania udziału w aktach religijnych poza garnizonami w mundurach wojskowych. Jak również wypowiadania swych poglądów na tematy religijne w artykułach prasowych i w książkach.

STANISŁAW MARKIEWICZ

Aktywny udział armii w „rewolucji kulturalnej”

„Trybuna Ludu” (nr 30, wyd. C) drukuje pod powyższym tytułem artykuł swego stałego korespondenta w Pekinie — Daniela Lulińskiego, w którym to artykule czytamy m. in.:

„Ostre starcia między zwolennikami i przeciwnikami „rewolucji kulturalnej”, liczne wystąpienia robotników i chłopów przeciwko „rewolucyjnym buntownikom” oraz ataki na coraz to nowych działaczy partyjnych i przywódców wojskowych, w tym takich, którzy do niedawna należeli do kierownictwa „rewolucji kulturalnej” — oto główne elementy sytuacji w Chinach w ostatnich tygodniach. W tych warunkach, a zwłaszcza w obliczu mnożących się wystąpień robotniczych i chłopskich kierownictwo „rewolucji kulturalnej” poleciło armii udzielić zwolennikom Mao aktywnego poparcia przy użyciu broń włącznie. Obwieściła o tym „Zemninzi pao” z 24 bm. oraz plakaty rozkolportowane następnego dnia. Plakaty mówiły o odpowiednim rozkazie wydanym armii osobiście przez Mao Tse-tunga.

Do aktywnego współdziałania ze zwolennikami „rewolucji kulturalnej” zobowiązano również organy bezpieczeństwa publicznego. Zostały one też podporządkowane rozkazom armii.

Uzasadniając te posunięcia, dziennik „Zemninzi pao” z 22 bm. pisał: „Od samego początku wielka proletariacka rewolucja kulturalna jest walką o zdobycie władzy dla dobra proletariatu i komunizmu, o ugruntowanie wielkich myśli Mao Tse-tunga we wszystkich dziedzinach”. Tak więc w 18 roku sprawowania władzy pod kierownictwem KP Chin — nawołu je się do walki o zdobycie władzy.

Luliński cytuje następnie artykuły „Zemninzi pao” i Dziennika „Armii Ludowej”, które nawołują do bezwarunkowego poparcia „rewolucyjnych, proletariackich buntowników, by objęli oni władzę”. Stwierdzają one przy tym:

„W nowej sytuacji, jaka istnieje w obecnej wielkiej, proletariackiej rewolucji kulturalnej armia ludowa nie może powstrzymać się od interwencji”.

„Wiadomości napływające do Pekinu z wielu prowincji, a także wydarzenia w stolicy — czytamy w artykule „Trybuna” — świadczą o zaognieniu sytuacji społeczno-politycznej i trudnych problemach gospodarczo-finansowych kraju. Poważnie też zaostrzyły się rozbieżności w kie-

rownictwie „rewolucji kulturalnej” oraz w dowództwie armii.

Korespondent „Trybuna” informuje następnie o tak istotnych wydarzeniach ostatnich dni, jak publiczne skrzytykowanie marszałka Czu Teha, jednego z architektów zwycięstwa rewolucji chińskiej, od 45 lat członka partii, a w okresie 20 lat naczelnego wodza armii chińskiej — za to, że już od dziesięcioleci przeciwstawia się ideom Mao. Za „przedstawiciela burżuazyjnej i reakcyjnej linii w armii” uzna no innego legendarnego dowódcę z okresu rewolucji chińskiej — Ho Lunga. Sabotowanie „rewolucji kulturalnej” zarzuca się Li Czi-czi-nowi — zastępcy Szefa Głównego Zarządu Politycznego Armii do 11 bm., kierownikowi grupy „rewolucji kulturalnej” w armii. „Hunwej-bini” aresztowali wiceministra obrony Liao Han-szeng. Ataki objęły redaktora naczelnego „Zemninzi pao” i kilku wysokich dowódców wojskowych. W ulotkach i plakatach informuje się o samobójstwie popelnionym przez szefa Sztabu Generalnego Armii Lo Zuei-cinga oraz o tym że „nie udało się popełnić samobójstwa” sekretarzowi generalnemu KC Teng-Siao-pin-

GO NIEZA - inni

gowi, prezesowi Najwyższego Sądu Ludowego Jang-Sie-fengowi oraz wicepremierowi Po- l-po.

„Znamienne są również informacje pras pekińskiej, że przed tygodniem w Charbinie tamtejszy garnizon wojskowy wystąpił przeciwko „rewolucyjnym buntownikom” — pisze następnie Luliński, podając też, że:

„Prasa i plakaty donoszą o rozbijaniu komitetów partyjnych i urzędów oraz „przejmowaniu władzy” przez „rewolucyjnych buntowników”. „Przejmowaniu” towarzyszą aresztowania wśród aktywny partyjnego, administracyjnego i gospodarczego. Z 29 wielkich regionów administracyjnych Chin do tej pory „przejęto władzę” w Szanghaju, Pekinie, we wschodnich prowincjach Anhuej, Kiangsi i prawdopodobnie Fukien, w południowej prowincji Kuangtung i północnej Szansi. Trwają walki „rewolucyjnych buntowników” w prowincjach Hopej, otaczającej Pekin, Kiangsi, Szantung oraz w południowo-zachodniej Syczuan (...) W samym Pekinie jesteśmy świadkami pochodów, w których prowadzi się i wyszyscy osoby uznane za „wrogów Mao”. Piętnowani ubrani są przeważnie w bia-

żeńskie czapki i mają na szyjach zawieszone tabliczki z opisami ich „prześstępstw”.

W Szanghaju, Mandżurii i innych ośrodkach przemysłowych masy robotników fabrycznych, których starano się objąć akcją „rewolucji kulturalnej”, stawili opór, protestując szczególnie energicznie przeciwko hasłom kwestionującym wysokość ich zarobków i przywileje socjalne. Liczne poważne grupy robotników sprzeciwiły się także atakom na miejscowe władze partyjne i kierownictwa zakładów przemysłowych.

„Ostatnio — czytamy z kolei — do podobnych wydarzeń — w wyniku rozszerzenia zasięgu „rewolucji kulturalnej” i ogólnego rozprężenia wywołanego starciami między zwolennikami i przeciwnikami linii Mao Tse-tunga — doszło na wsi w wielu prowincjach. Z informacji „Zemninzi pao” i innych pism wynika, że „wielkie gromady chłopów” podjudzonych przez „osoby z władzy partyjnych kroczące drogą kapitalistyczną na wsi” porzuciły pracę i wkroczyły do miast, aby „wywierać nacisk na miasta”. Prasa podaje, że chłopci domagali się poprawy swych warunków materialnych (...). „Prasa donosi także, że na fali wydarzeń w komunach ludowych zaczęli je masowo opuszczać i wracać do miast przedstawiciele zawodów inteligentnych, wysłani w ostatnich latach na wieś w celu „udziału w pracy fizycznej” oraz „reedukacji. (...) W tych właśnie warunkach ściśle kierownictwo „rewolucji kulturalnej” zdecydowało, że armia ma aktywnie włączyć się do akcji i udzielić poparcia „rewolucyjnym buntownikom”.

Obraz sytuacji uzupełniają nowe ekscesy „czerwonych buntowników”, cywilnych i umundurowanych, przed ambasadą ZSRR w Pekinie, o czym informowała prasa. Demonstracje te trwają w dalszym ciągu i noszą charakter kampanii zorganizowanej”.

„Tutejsi obserwatorzy — pisze w zakończeniu Luliński — zwracają uwagę, że od kilku dni z całego kierownictwa „rewolucji kulturalnej” występują publicznie tylko cztery osoby: Cziang Czing — żona Mao Tse-tunga, premier Czou-En-laj, Czen Po-ta i Kang Szeng. (...)

Od 26 listopada ub. roku nie występują publicznie Mao Tse-tung i Lin Piao. Nie zabierają oni głosu na temat rozgrywających się wydarzeń. Wystąpienia Mao relacjonują plakaty, ale nie wiadomo, czy są to rzeczywiście wystąpienia przewodniczącego. O Lin Piao nawet plakaty nie nie mówią. Tymczasem przeciwnictwa i walki między zwolennikami i przeciwnikami „rewolucji kulturalnej” nasilają się.

LEKTOR

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja PGR Stawiany poczta Rejowiec Pozn. pow. Wągrowiec przyjmie do pracy — **DWIE RODZINY W BRYGADZIE OBOROWEJ.** Mieszkanie zapewnione. W629

Przedsiębiorstwo Państwowych Gospodarstw Rolnych w Brzeźnie powiat Czarnków zatrudni zaraz — **STARSZEGO OBOROWEGO INSEMINATORA** — w Zakładzie PGR Gebice powiat Czarnków.

Warunki plac i pracy do omówienia na miejscu. Mieszkanie zapewnione w nowym budownictwie. Dojazd autobusem na miejsce kilka razy dziennie. Szkoła i sklep GS w miejscu. W630

Przedsiębiorstwo PGR w Objezierzu pow. Oborniki Wlkp. zatrudni w Zakładzie Wągrowo następujących pracowników:

1) **2 PRACOWNIKÓW OBOROWYCH.**
2) **RZEMIESZNIKA W ZAWODZIE KOWALA.**

Mieszkanie zapewnione. Szkoła podstawowa, sklep, stacja PKP i PKS na miejscu. W640

Dyrekcja Przedsiębiorstwa PGR Niechtód (pow. Leszno) przyjmie do pracy od 1 kwietnia br.

— dwóch doświadczonych, wykwalifikowanych **OBOROWYCH** mężczyzn z jednej rodziny — mieszkanie trzypokojowe w nowym budownictwie, — wykwalifikowanego **CHELMISTRZA** z jednym pracownikiem do tuczarni bekonów — mieszkanie trzypokojowe w nowym budownictwie, — **cztery RODZINY ROBOTNIKÓW** do prac polowych.

Autobus, sklepy GS, szkoła w miejscu. W razie nieprzyjęcia oferty odpowiedzi nie udziela się. W628

Spółdzielnia Inwalidów „PIAST” w Gnieźnie, produkcja brzozy spożywczo-chemicznej przyjmie zaraz kandydatów na stanowiska:

— **KIEROWNIKA TECHNICZNEGO** — wymagane wyższe wykształcenie o specjalizacji chemicznej lub spożywczej, względnie średnie z długoletnią praktyką na podobnym stanowisku.

— **GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO** — wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne lub średnie z długoletnią praktyką.

Wysokość wynagrodzenia zgodnie z Uchwałą CZSP nr 390 z 1957 r.

Oferty prosimy składać pod adresem: Spółdzielnia Inwalidów „Piaśt” w Gnieźnie, pl. 21 Stycznia 4. W634

Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego Kopalni Siarki Machów w Budowie, poczta Machów, pow. Tarnobrzeg przyjmie do pracy niezwłocznie **ELEKTROMONTÉRÓW** z kilkuletnią praktyką zawodową o specjalności obsługi sieci i stacji transformatorowych wysokich napięć oraz obwodów automatyki. Praca 3-zmianowa.

Warunki pracy wg Zbiorowego Układu Pracy dla Górnictwa Rud z uzupełn. wg zał. nr 15 z 24. X. 1966 r. Dla zamieszkujących zakwaterowanie w hotelu robotniczym i możliwość uzyskania mieszkania spółdzielczego w ciągu 1 roku. W638

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu — przyjmie do pracy niżej wymienionych pracowników:

— **KANDYDATÓW NA MOTORNICZYCH** — kobiety z wykształceniem podstawowym i mających ukończone 20 lat życia;

— **KIEROWCÓW** z I lub II starą kategorią prawa jazdy na autobusy

— **WARTOWNIKÓW** do Straży Przemysłowej, (również na dojazd).

— **STRÓŻY** na pół etatu.

Uwaga: dla kierowców, motorniczych zapewnia- my zakwaterowanie na koszt Przedsiębiorstwa.

Ponadto zatrudnimy **KIEROWCÓW** na autobusach z I i II starą kategorią prawa jazdy z terenu m. Poznania na niepełny wymiar godzin pracy, na warunkach jako u drugiego pracodawcy. (Dni i godziny pracy do uzgodnienia na miejscu).

Warunki pracy i pracy do omówienia w Dziale Ewidencji Osobowej i Szkolenia MPK w Poznaniu, ul. Głogowska 131, pokój 32. K318

Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne Nr 5 w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka nr 43, przyjmą do pracy zaraz — **MISTRZA BUDOWLANEGO** wzgl. **TECHNIKA BUDOWLANEGO** z uprawnieniami, — **KIEROWNIKA SEKCJI KOSZTÓW**, **ST. KSIĘGO-** **WEGO KOSZTÓW** oraz **SLUSARZY** ze spawaniem i praktyką.

Zarobek wg układu zbiorowego metalowców. Zgłoszenia należy kierować do Działu Zatrudnienia i Plac Poznań, ul. Wawrzyniaka nr 43. K606

Nowo powstałe Biuro Technologiczno-Konstrukcyjne Przemysłu Oku i Instalacji Budowlanych w Poznaniu, ul. Chudoby 12, tel. 514-01 — przyjmie: — **STARSZYCH KONSTRUKTORÓW** — pożądana znajomość przetwórstwa tworzyw sztucznych — **PROJEKTANTA** zakładów metalowych i przetwórstwa tworzyw sztucznych.

Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu. K637

GS „Samopomoc Chłopska” w Swarzędzu — przyjmie zaraz: — **4 CZEL. MASARSKICH.**

Warunki do uzgodnienia w biurze administracji w Swarzędzu, ul. Wrzesińska nr 8. K547

Okresowy Urząd Telekomunikacji Międzydzielnic w Poznaniu, ul. 23 Lutego 26 — zatrudni na stałe kandydatki do pracy z wykształceniem średnim lub niepełnym średnim na stanowiska **TELEFONISTEK.**

Przyjmując się kandydatki z Poznania i powiatu poznańskiego.

Wynagrodzenie początkowe od 1.000.— do 1.200.— zł (w zależności od wykształcenia), po półrocznym stażu od 1.400.— zł oraz świadczenia.

Zgłoszenia przyjmują Kadry — pokój 419. K549

Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłu Spożywczych w Poznaniu, ul. Węglińska 7/9 (dojazd tramwajem nr 3 i 13) — zatrudni zaraz: — **EKONOMISTÓW** na stanowiska **ST. PLANISTY** w DZ. Zaop. oraz **ST. INSPEKTORA d/s kooperacji.** Wykształcenie średnie lub wyższe ekonomiczne.

— **INŻYNIERÓW** lub **TECHNIKÓW** na stanowiska **ST. ENERGETYKA** (elektryk), **ST. MECHANIKÓW**, **ST. TECHNOLOGÓW**, **KIEROWNIKA DZ.** przygotowania produkcji.

— **ST. KSIĘGOWY** — **REWIDENT ZAKŁADOWY** — wykształcenie wyższe lub średnie z kilkuletnią praktyką.

— **SLUSARZY MASZYNOWYCH**, **TOKARZY**, **FREZERÓW**, **HARTOWNIKA W METALU.**

Prace w systemie akordowym i dniówkowo-premialnym.

Oferty należy składać w Dziale Kadr i Szkolenia pod w/w adresem. K540

Dnia 29 stycznia 1967 r. zmarła, w 75 roku życia, nasza najukochańsza siostra i szwagierka, śp.

Marianna Smoczyk

z domu KOPEĆ,

wdowa po powstańcu wielkopolskim.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 31 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

BRACIA, SIOSTRA, BRATOWE I SZWAGIER

Poznań, ul. Mostowa 2 m. 4. 40768g

W dniu 26. I. 1967 r. zmarł, nasz ceniony i ofiarny pracownik

Augustyn Zylka

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

rodzinie Zmarłego składają

DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA

RADA ROBOTNICZA oraz **PRACOWNICY**

Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu.

Praca

Ogrodnik, wieloletni in- struktor sadownictwa — przycina, spryskuje drzewa owocowe, formuje mto de sady, wyjeżdża w teren. Telefon 671-317 od godz. 14. 39899g

Pomoc domowa do pracującego małżeństwa (7- letnie dziecko) potrzebna Inż. Waldemar Czajka. Krobka. Powstańców Wlkp. 118. 40257g

Zatrudnie na stałe pomoc domową. Bogusławskiego 32 m. 1. 40239g

Uczniwa poszukuje pracy. chętnie sprzątanie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 40498g.

Mistrz krawiecki, krojący z długoletnią praktyką — poszukuje pracy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 40094g.

Fryzjer, lub fryzjerka — mesko-damska, potrzebni zaraz. Praca stała, warunki dobre. Ostrowski Szwarcz, Kórnicka 6. 40731g

Poszukuje gosposi docho- dzącej lub na stałe do trzech osób chętnie z pro- wincją. Bardzo dobre warunki. Raszyńska 15 m. 12. od godz. 17. 40288g

Pomoc domowa uczniwa, potrzebna, osobny pokój. Aleja Wielkopolska 11. 40663g

Nauka

Profesor liceum, udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Tel. 672-502. 40467g

Dnia 28 stycznia 1967 r., odeszła od nas na zawsze, po krótkich, ciężkich cierpieniach, opatrzo- na Sakramentami św., moja droga, żona, sio- stra, bratowa, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 64, śp.

Maria Siniacka

z domu NAPIERAŁA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1 lutego br. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążony

MAŻ Z RODZINĄ

Poznań, ul. Prądyńskiego 12 m. 11. 40688g

Dnia 29 stycznia 1967 r., zasnął w Bogu, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradziadek w 90 roku życia

Stefan Roszak

rolnik.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1 lutego br. z kościoła parafialnego w Kórniku o go- dzinie 9.

W smutku pogrążona

RODZINA

Pierzchno, pow. Śrem. Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 40789g

SPÓŁDZIELNIA PRACY „USŁUGA”

w POZNANIU przy ul. Jackowskiego 36

podaje do wiadomości P. T. Zleceniodawców, że

ZAKŁAD USŁUGOWY NR 122

w Poznaniu,

przy ul. Głogowskiej 86a, tel. 668-65

WYKONUJE

dla ludności i przedsiębiorstw:

● **złącza dwustronne (śrubunki)** —

od 1/2” do 2”.

● **naprawy pomp od hydroforów.**

K200

Uczeń matematyki (godzi- na 20, 2h). Tel. 512-31, wv wnetrzn 316. Strzelecka 36 m. 10. 40542g

Lancow towarzyszykn wy- uca Adela Szczurkówna

Poznań, Al. Marcinkow- skiego 2a, parter 38559g

Kursy pisania na maszyn- nach, w godzinach połu- dniowych i popołudni- wych, organizuje Stowa- rzyszenie Stenografów i Maszynistek. Poznań, ul. Chelmskiego 7. 40023g

Kupno

Kupię tokarnie metalowa długość od 1500—2000 mm. Jan Augustyniak Wielo- wieś, poczta Benice, pow. Krotoszyński. 863p

Kiopsie spleśnie dachów- czarke gładka. Mińchczak Leszno. Szybowników 26. 786p

Samochód po wypadku kupię. Oferty (opis, cena) „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 40146g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielkie

wybor oraz materace — wszelkie rozmiary poleca

Brzozowska Poznań Czer- wonej Armii 10. 39210g

Siatke parkanowa na klatki i sity, polecam. Czer- wonej Armii 23. 39944g

Wózki dziecięce, najnow- sze modele, poleca Szcze- rzyńska Czerwonej Armii 70. 39331g

Pianino Carl Ecker, płyta metalowa, krzyżowe. — sprzedam. Bronisław Mi- kołajczyk, Przemęt 59. 954r

Samochód Skodę 1102, w dobrym stanie, sprzedam Leszno, Zaborowska 25. In- formacje — każda niedzie- la. 1140n

Sprzedam Zetor niski z podnośnikiem i przyczep- kę w dobrym stanie. Ed- mund Draheim Kosowo pow. Gniezno. 662n

Pianino korzystnie sprzedam. Ul. Przybyszewskie- go 41 m. 8 40049g

Sprzedam 2 opony 1100 X 23 oraz piec stalobalny. Wyrembelski Wrzesnia, Kosynierów 37. 40067g

Sprzedam trzy-śrubowa prasę stolarską. Poznań, ul. Golezowska 1. 40104g

Krowe młoda na ocele- niu, sprzedam. Poznań — Pokrzywno 35. 40075g

Wzrosty dziecięce, duży wv bór, korzystny zakup. Wyszynia 12. tel. 440-50. 39514g

Samochody — Moskwyce 408. Skody MB. Warsza- wy 203—204 oraz inne, mo- żesz kupić — sprzedać naj- korzystniej poprzez Biu- ro Usług Wrocław. Kra- kowska 132, tel. 421-44. K311

Sprzedam samochód M-20 w dobrym stanie. Tadeusz Schindler Pleszew, Kali- ska 1. 950p

Sprzedam samochód Mos- kwiwc 402. B. Wiśniewski Nowego, pow. Szamotuły. 955p

Sprzedam samochód cie- żarowy „Lublin” po kapita- lnym remoncie, lub za- mienie na nowoczes

Styczeń 31 Wtorek	Ludwika Słońce: 7.38—16.35
-------------------------	-------------------------------

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Kram z piosenkami”; NOWY — „Namiestnik” (przedst. zamkn.); OPERA — nieczynna; OPERETKA — godz. 19 „Bal w operze”; MARCINEK — próby;

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — „W drodze”;

KINA

CHODZIEŻ Ceramik: „Człowiek z Rio”; Noteć: „Koty”; CZARN-KOW: „Ballada o dziewczynie”; GNIEZNO Lech: „Nikt się śmiać nie będzie”; Polonia: „Małżeństwo z rozsądku”; GOSTYN: „Zarezerwowane dla śmierci”; JAROCIN Echo: „Niesmiatły w akcji”; KALISZ Kosmos: „Człowiek ucieka”; Oaza: „Sejgani przez śmierć”; Stylowe: „Hamida”; Syrena: „Rancho w dolinie”; „Przybycie tytanów”; KŁ: „Kochanka”; KŁOŁO: „Strzelby Apaczów”; KŁOŁO: „Kochanka”; KONIN Energetyk: „Skrytobójcy”; Górniki: „Odraza”; KOSCIAN: „Nikt nie chciał umierać”; KROTOSZYN: „Arcylokal”; LESZNO: „O carski tron”; MIEDZYCHÓD: „Na tropach zbrodni”; NOWY TOMYŚL: „Ten najlepszy”; OBORNIKI: „Markiza Angelika”; OSTROW Roma: „Olimpiada w Tokio”; Słońce: „Zemsta OAS”; OSTRZESZÓW: „Gdzie twoje miejsce”; PIELA Ikar: „Uwiedziony i porzucony”; Iskra: „Pierwsza bastylia”; Kofal: „Okno na lunapark”; PLESZEW: „Dwaj z Teksasu”; RAWICZ: „Mord w Tokio”; SŁUPCA: „Testament uczono”; SREM: „Wzły rodzinne”; ŚRODA: „Obca krew”; SZAMOTUŁY: „Ucieczka z Paryża”; TRZCIANKA: „Dwaj muszkieterowie”; TURK: „Kwaidan, czyli opowieści niesamowite”; WAGROWIEC: „Zjadacz dyń”; WOLSZTYN: „Szczer Ameryki”; WRZEŚNIA: „Ten najlepszy”;

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Nowy Jork”.

MUZEJA

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 9—15.
Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — godz. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Młostowa 7) — g. 10—15.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 10—18.

WYSTAWY

Klub MPIK (Ratajczaka 39) — „Plakat filmowy T. Cierpki” — g. 10—20.
Klub Handlowca (plac Wolności 8) „Malarstwo Fr. Prąbickiego” — g. 14—19.
BWA (St. Rynek — Arsen) — Malarstwo Kiejstuta Bereźnickiego, rzeźba — Władysława Hasiora — g. 10—18 (do g. 19, II).
WOIT (St. Rynek 10) — „Ośrodki wypoczynkowe i sportowe Poznania” w fotografii J. Korpala — g. 9—17 (do g. 10, II).

DYŻURY

Szpital Kliniczny im. Pawłowa — internia, chirurgia, okulistyka (ul. Garbary 17, tel. 510-21).
Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (ul. Chelmońskiego 20) — wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie — telefon 637-35.
Ambulatoria czynne: chirurgiczne — całą dobę; pediatryczne i internistyczne — g. 15—23; stomatologiczne — g. 20—7.
Wojewódzka Stacja PR (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66).
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę), Główna 53 i Starołęcka 79) — dyżur nocny.
Lekarz weterynarii: — Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248, tel. 627-414, od 8—21 (w nocy — nagłe wypadki).

RADIO

PROGRAM I: Fala 1.322 m i UKF 69,74 MHz (do g. 18); 8.15 Konc. rozrywk.; 8.40 Mówi Technika; 9 Dla kl. V: „Mino 1.500 lat”; 9.30 „Echa Paryża”; 9.40 Dla przed-szkół: „Ostrożnie, cienki lod”; — słuch.; 10 „Spis zajęć”; opow.; 10.20 Muz. polska; 11 Dla kl. VIII „Jedź dużo, Ródzisz chudą”; — słuch.; 11.49 „Będzie a dziecko”; 12.10 „Na swojską nutę”; 12.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. V „Ratunku, pali się”; słuch.; 14 „Powroty” — pow.; 14.15 „Sportowcy wjeżdżają na start”; 14.30 „Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów”; 15.05 Dla szkół śred-nich „Planety oglądnijmy”; 15.25 Utwory wiolonczlowe gra H. Kowalska; 16 „Popołudnie z młodo-

W gospodarce wodnej

Bez koordynacji - ani rusz

Koncepcja budowy, kosztem 1,5 miliarda złotych, wielkiego zbiornika retencyjnego na Warcie, w miejscowości Jeziorsko, wydawała się być bliska urzeczywistnienia dopóki interesowały się tym dwa resorty: rolnictwa oraz górnictwa i energetyki.

Wodne potrzeby energetyki zostały jednak dość niespodziewanie zaspokojone nadwyżkami konińskich jezior uzupełnianych obfitymi wodami dołowymi kopalni w Pątnowie, Józwinie i Kazimierzu Biskupim. W rezultacie przemysł energetyczny odmówił partycypowania w kosztach budowy zbiornika w Jeziorsku. Utrudniło to wprowadzenie tej inwestycji do planu zatwierdzonego uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Wiadomo więc, że budowa zbiornika nie zostanie rozpoczęta w bieżącej pięcioletce. Czy w następnej? O to toczy „bitwę” Wydział Rolnictwa Prezydium WRN, który po rezygnacji resortu energetyki, pozostał sam na placu boju. Pozostał, bowiem budowa zbiornika oznacza możliwość właściwego wykorzystania — dzięki regulacji wodnej — tysięcy hektarów gruntów.

Urzeczywistnienie planów budowy zbiornika w Jeziorsku



WALCZĄCEMU WIETNAMOWI

KONIN — Ostatnio w wydziale mechanicznym Huty Aluminium „Konin” odbyła się masówka, podczas której załoga wyraziła poparcie dla walczącego o swą wolność, bohaterskiego narodu wietnamskiego. Załoga zadeklarowała dobrovolnie na rzecz Wietnamczyków kwoty pieniężne. 129 hutników wpłaciło na fundusz pomocy walczącemu Wietnamowi około 1600 zł. Pracownicy wydziału mechanicznego wezwali załogi pozostałych wydziałów kenińskiej huty do pójścia w ich ślady. (zet)

NOWY PAWILON USŁUGOWY

GOLĄNCZ — Rzemieślnicza Spółdzielnia Wielobranżowa w Wągrowcu ostatnio podjęła decyzję o wybudowaniu w Gołanczu pawilonu usługowego, w którym znajdą pomieszczenia zakłady: fryzjerski i szewski. (kdw)

ZŁOTE GODY

LESZNO — Małżonkowie Salomea i Feliks Sobkowiakowie z Leszna z okazji Złotych Godów zostali odznaczni przez Radę Państwa medalem „Za długoletnie pomyślenie małeńskie” Feliks Sobkowiak przez ponad 40 lat był wóznym w miejscowym Technikum Ekonomicznym i za ofiarną pracę odznaczony został Brązowym Krzyżem Zasługi i Medalem X-lecia. (R)

PLACÓWKI USŁUGOWE

KALISZ — PZGS i terenowe GS-y powiatu kaliskiego rozpoczynają w br. budowę pawilonów wielobranżowych (usługi kowalsko-słusarskie) w Błaszach, Liskowie, Opatówku i Żelazkowie. Natomiast w Radliczynie i Iwanowicach przystosuje się już istniejące lokale do potrzeb punktów usługowych. (mat)

ścią” 18 „Przeboje znad Sekwany”; 18.45 Kurs jęz. ang.; 19 „Praktyczna Pani”; 19.10 „Spotkanie z Temidą”; 19.30 „50 lat piosenki radzieckiej”; 19.50 Mel. z komedii muzycznych; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 20.33 „Piękny pan”, słuch.; 21.35 Piosenki francuskie; 21.50 „Notatnik kulturalny”; 22 „Grand Prix du Disque”; 22.43 „Melodie przed 23-cią”; 23.15 Muz. rozrywk.; 23.44 13 tańców z XIII wieku w wyk. Zesp. „Pro Musica Antiqua”; 0.10 Program nocny;
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: — FALA 407 m i UKF 66,62 MHz: 8 Po jednej piosence; 8.15 Kurs jęz. rosyjskiego; 8.35 Polskie mel. ludowe; 9 „Pogodne melodie”; 9.40 Z życia ZSR; 10.05 Konc. Ork. PR; 10.50 „Wiadro pełne nieba”; 11.10 „W obiektywie nauki”; 11.20 Poradnia rodzinna; 11.25 Z muz. klasycznej; 12.25 Polska muz. rozrywk.; 12.50 „Dla powszechnego użytku”; 13.15 Pog. „O opryskiwaniu drzew i krzewów owocowych w stanie spoczynku”; 13.20 Grająca szafa; 13.50 Słuchacze piszą — my odpowiadamy; 14 Muz. rosyjska; 14.30 „Zielone sygnały”; 14.45 „Błękitna szatafeta”; 15 „Na radiowej estradzie”; 15.30 Dla dzieci „Wakacje z profesorem Biedronką”; 16.05 Public. międzynarod.; 17.25 Piosenki wernisáže; 17.35 Zespoły gitarowe; 17.50 Komentarz Wł. Gosczyńskiego; 18.10 Plebiscyt „Grające szafy”; 18.50 Unibiscytet Radiowy — Cykl: „Reologia” — „Teatr wektorów”; 19.05 Muz.

małoby kapitalne znaczenie dla wielkopolskiego rolnictwa. Również projektowane założenie zbiornika retencyjnego na Prośnie, w miejscowości Wielew Kłasztorna, interesuje poznajskie rolnictwo. Południowe powiaty Wielkopolski są bowiem pozbawione poważniejszych zasobów wód podziemnych. Zbiornik umożliwiłby przerzut wody na użytki zielone w doliny Baryczy i Orli. Inna korzyść to budowa jednego wspólnego ujęcia wody dla Kalisza, Ostrowa Łącznie z zaopatrzeniem w wodę Skalmierzyce oraz przyległych wsi i PGR-ów.

Projekt budowy zbiornika na Prośnie interesuje również województwo wrocławskie. Tam bowiem (w Miliczu) znajdują się największe w Europie stawy rybne, 15 000 hektarów łąk odczuwa dotkliwy brak wody, a stopień zasolenia Odry jest znaczny.

Gdyby Wrocław zdecydował się na udział w budowie zbiornika w Wielosie znacznie wzrosłyby szanse na rozpoczęcie prac w latach 1970—75. Być może sprawa ta podobnie jak i zbiornika w Jeziorsku (który również interesuje nie tylko Wielkopolskę) wkrótce wyjdzie z impasu. A to dlatego, że na ostatnim posiedzeniu Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego postanowiono czynić starania o odbycie w Poznaniu wspólnego posiedzenia sejmowych komisji Rolnictwa i Gospodarki Wodnej. Obecni byli by także przedstawiciele zainteresowanych województw: Wrocławia, Łodzi i Bydgoszczy. Taki skład dyskusantów gwarantuje wszechstronne rozważenie spraw budowy zbiorników w Wielosie i Jeziorsku, co z kolei mogłoby ułatwić międzywojewódzką koordynację.

Gospodarka wodna jest właśnie tą dziedziną, w której bez koordynacji międzywojewódzkiej czy też międzyresortowej trudno się obejść. Niestety, poziom współdziałania nie jest najwyższy. Świadczy o tym przedstawiona sprawa zbiorników retencyjnych wymagająca ingerencji aż komisji sejmowych, świadczą również inne nieprawidłowości. Np. w zakresie rolniczego wykorzystywania ścieków.

Skromne środki na inwestycje ochrony wód przed zanieczyszczeniami zrodziły potrzebę wykorzystywania ścieków również komunalnych przez rolnictwo. Resort ten jest już w dużym stopniu do tego przedsięwzięcia przygotowany. Inaczej ma się rzecz z gospodarką komunalną, której brak środków na budowę mechanicznych oczyszczalni ścieków. A bez takiego wstępnego oczyszczenia ścieków nie moż-

na ich wykorzystywać w rolnictwie.

Jeśli na koniec dodamy, że gospodarka wodna stanowi dziedzina, która w większym lub mniejszym stopniu interesuje m. in. rolnictwo, żeglugę, energetykę, gospodarkę komunalną, przemysł, urbanistykę, kulturę (resort ten dba o estetykę zagospodarowania np. nadbrzeży jezior) to fakt ten stanowi dodatkowy argument przemawiający za ścisłą koordynacją.

M. Ł.

Tryb doraźny za nadużycia

Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu skierowała do sądu sprawę 41-letniej Alicji Maciaszczyk zamieszkałej w Kaliszu, oskarżonej o przywłaszczenie co najmniej 849 tys. zł na szkodę Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej w Kaliszu. Oskarżyciel publiczny wnosi o rozpoznanie tej sprawy, która stanowi fragment przestępstwa działalności pracowników RSO, w trybie postępowania doraźnego. Proces odbędzie się przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu — Osrodek w Kaliszu.

Zakończenie konkursu

„Jeździmy bez wypadków”

W klubie fabrycznym HCP odbyło się wczoraj uroczyste zakończenie konkursu pod hasłem „Jeździmy bez wypadku drogowego”.

Organizatorem tego konkursu (trzeciego już z kolei) są: Towarzystwo Trzeźwości Transportowców, Wydział Komunikacji Prezydium WRN i Wydział Kontroli Ruchu Drogowego KW MO w Poznaniu. Celem było wyłonienie grupy najkulturalniej i najlepiej jeżdżących kierowców zawodowych, pracujących w bazach oraz przedsiębiorstwach transportowych Poznania i województwa.

Do konkursu zgłosiło się 3212 kierowców z 442 baz i przedsiębiorstw transportowych. Każdy z uczestników otrzymał tzw. „kartę uwag”, a jego samochód — oznaczony żółtym trójkątem. W przypadku kontroli milicjant wpisywał do „karty uwag” zastrzeżenia pod adresem kierowcy i prowadzonego przezeń samochodu. Jeżeli kierowca sprawował się nienagannie, a samochód był sprawny technicznie, to również kontrolujący w „karcie uwag” wpisywał w tym przypadku pochwałę. W sumie 1378 kierowców nadesłało „karty uwag”, na których nie uwi-doczniło żadnych zastrzeżeń ze strony kontrolujących. Ponieważ nagród było tylko 80 na łączną sumę 28 000 zł, trzeba było przeprowadzić losowanie.

Właśnie wczoraj kierownik Wydziału Komunikacji Prezydium WRN F. Przybylak, w towarzystwie zastępcy kierownika Wydziału Kontroli Ruchu Drogowego KW MO kpt. J. Gawia wręczał wyróżnionym kierowcom wylosowane przez nich nagrody. (st)

— Dla młodych widzów — „Młodzi wynalazcy”; 17.20 — Dla młodych widzów — „Jak dawniej polowano” z cyklu — „Klub pod Smokiem”; 17.50 — „Bar pod karczaską” — Kabarecik reklamowy; 18 — Franc. mel. rozrywk.; 18.30 — „Kwadran zagadek”; 18.45 „Nad Odrą i Bałtykiem” magazyn; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20 — TV Przegląd Kulturalny; 20.15 „Próba miłości” — film fab. prod. jugosł.; 21.40 — „20 lat UNESCO” — film dokument.; 22.10 — Dziennik.

ŚRODA: 10 — „Anielskie oko” — film TV z serii „Święty”; 10.55 — 11.25 — Wychowanie obywatelskie — „Polska krajem ludzi kształcących się” — dla kl. VIII; 16.25 „Przypomnamy, radzimy”; 16.35 PKF; 16.45 „Pozdrowienia z Moskwy” — film prod. radz.; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla dzieci — „Waż hipnotyzer” z cyklu — „Opowiadania o zwierzętach”; 17.20 — Dla młodych widzów — Teatr Jednego Aktora — „Oskarżony pies Ober”; 17.35 — „Nie tylko dla pań”; 17.55 Magazyn medyczny; 18.25 „Historia muzyki” — program prowadzi prof. St. Siedziński; 18.55 „Pod znakiem jakości”; 19.20 Dobranoc i dziennik; 20 „Rozmowy o zmierzchu”; 20.15 „Anielskie oko” — film TV z serii — „Święty”; 21.05 Światowid — magazyn spraw międzynarod.; 21.35 Sprawozd. z Mistrzostw Europy w jeździe figurowej na lodzie — jazda parami — (Lublana); 22.30 — Dziennik.

TV zastrzega sobie prawo do zmian.



Blok dla Międzyzchodu

Dom mieszkalny przy ul. Nowolki, wybudowany z funduszy Rady Narodowej stanął już pod dachem. Poprawi on sytuację mieszkaniową 30 rodzin. Już w maju wprowadzą się do niego nowi lokatorzy. Dalsze tego rodzaju obiekty — wierzymy, że w tej liczbie znajdują się również inwestycje spółdzielni mieszkaniowej — poprawią sytuację najbardziej potrzebujących. Na zdjęciu: obiekt przy ul. Nowolki w stanie surowym. (za)

Fot. — H. Kamza

Modernizacja rawickiej odlewni

Plan inwestycyjny na bieżący rok Rawickiego Zakładu Mechanicznego i Odlewni Żeliwa wynosi 995 000 zł, na rozbudowę i modernizację wydziału remontowego z obiektami pomocniczymi. Rozbudowa i modernizacja magazynu stali i wyrobów gotowych planowo pochłonie 230 000 zł.

W inwestycjach nowych zaplanowano budowę kotłowni, budynku produkcyjnego nr 1, budynku administracyjnego i socjalnego, magazynu materiałów łatwopalnych oraz wszelkie instalacje, drogi, ogrodzenie i bocznicę kolejową.

Wykonawcą będzie Podnański Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu. Całkowita dokumentacja techniczno-robocza została już zatwierdzona. Komisja rozdziału robót przyznała dla RZMIO — na bieżący rok limit robót na 6 204 000 zł, a na 1968 r. — 23 350 000 zł. (M. St)

Przebudowa łaźni w Kole

Rozpoczęta przy końcu 1965 roku przebudowa łaźni miejskiej w Kole nareszcie zbliża się ku końcowi. Przed kilku dniami odbył się przegląd techniczny robót, a odbiór końcowy przewidziany jest w pierwszych dniach lutego. Zanim jednak będzie można korzystać z łaźni upiśnie jeszcze przetrzebiebie, bo tyle będą trwałe ostatnie przygotowania do rozpoczęcia eksploatacji.

Stara łaźnia została przeobrażona w nową, estetyczny budynek, urządzony nowoczesnie, wyposażony w 12 kabin z wannami i 12 kabin z prysznicami. Część parteru jest zarezerwowana na pralnie białej bielizny, która będzie uruchomiona po otrzymaniu maszyn i urządzeń pralniczych. (Lg)

odpowiadamy

Jan F. pocztą Opalenica — Wydział Finansowy Prezydium WRN w Poznaniu zawiadomil nas, że za legie zobowiązania pieniężne za rok 1956 zostały Panu umorzone. Termin płatności I raty za rok 1967 mija z dniem 15 lutego. (2493)
Zenon Radzio Gostyń — W Lesznie przy ul. Narutowicza 74a czym nie jest (Technikum Mechaniczne dla Pracujących z nauką popołudniową. Nabór słuchaczy odbywa się w maju i czerwcu. (2936)
Krzysztof Kaczmarek — W Poznaniu ani też w województwie pomaturalnych technikach samochodowych nie ma. (182)

I. K.

„Poliestry” w trzcianeckich meblach

W pierwszych dwóch dekadach stycznia br. Trzcińska Fabryka Mebli pracowała bardzo rytmicznie. Wykonała 66 procent planu miesięcznego i to mimo pewnej zwiększonej absencji chorobowej, spowodowanej grypą.

Na uwagę zasługuje zastosowanie nowej technologii w postaci urządzenia do wykonania powierzchni mebli w „poliestrach”, co przyczyniło się do skrócenia cyklu produkcyjnego i zwiększenia wydajności pracy. Niezależnie od tego usprawniono transport między operacyjnymi.

Warto dodać, że coraz wyższa jakość, nowoczesność,

kształty mebli produkowanych przez doświadczonych trzcińskich stolarzy, pozwalają na rozszerzenie produkcji na eksport. Osiągnięcia te tym bardziej zasługują na podkreślenie, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że warunki pracy nie we wszystkich działach są już dobre. Np. odczuwa się brak odpowiedniego urządzenia do wykonania powierzchni mebli w „poliestrach”, mimo że wydajność pracy wzrosła o 30 proc. właśnie dzięki „poliestrom”. Wprowadzono też pewne usprawnienia organizacyjne — bardziej dokładne uzależnianie płac i premii od wyników i jakości pracy. (jn)